NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE III. II.
Rok XI. Kraków, czwartek 25 października 1928 Nr. 286

NOWY DZIENNIK

Adres ... i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Te... Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie ...munikaty należy nadsyłać wprost do Administracji
...munikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rę... w redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Re...tor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr.
I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście
Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje
Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Pokonanie „partyjnictwa"...

Kraków, 24 października

(Th.) Jeśli rozbijanie „partyjnictwa", które ma być jednym z celów sanacyjnej polityki, dalej postępować będzie w dotychczasowem tempie i po dotychczasowej linji, to chyba niedługo dojdziemy do tego, że co tuzin ludzi w Polsce będzie stanowić osobną partję z własnem kierownictwem i własnymi — rozbijaczami od wewnątrz... Oto cudowna perspektywa, która się nam otwiera w Polsce. Wtedy jednak nie jeden Piłsudski, ale ich dziesięciu, czy nawet stu, będzie musiało powstać i ująć w swoje silne ręce pracę — scalenia Polski.

A może już teraz zaczyna trochę świtać w mózgach ludzkich przeświadczenie, że parcelacja społeczeństwa, jego rozdrabnianie, atomizowanie nie jest niczem zbawiennem dla państwa? Jakoś dziwnie melancholijnie mówi naogół prasa o tym „radosnym" fakcie, jaki ostatnio zaszedł w zbożnem dziele pokonania partyjnictwa, o rozłamie w PPS. Tylko naj-naj-najgłupsze gazety urządzają sobie skoczne tańce z okazji tego zdarzenia i zwiastują Polsce wielką radość, że socjalizm w naszym kraju, rozłamał, a tem samem — załamał się. Co rozsądniejsze w opinji publicznej, choć z obozu silnie — i zdecydowanie — burżuazyjnego, mówi o rozłamie w PPS w tonie mocno - elegijnym.

I słusznie. Polska Partja Socjalistyczna była zmartwychwstania Polski, jej wyzwoleńczych zmagań na zewnątrz i wewnątrz, siłą motorową pierwszego rzędu. Nietylko w ostatnim, rozstrzygającym okresie, kiedy niejedna partja więcej loteryjnego szczęścia miała, niż prawdziwej zasługi, ale wtedy jeszcze, kiedy samo marzenie o niepodległości wymagało i fantazji sporo i odwagi moc, kiedy po dyrekcjach policji były tajne rozkazy na pewno niesocjalistycznych namiestników, ażeby jak najszybciej wydalono z granic Austrji Józefa Piłsudskiego, jako coś w rodzaju „laestiger Auslaender", wtedy właśnie PPS przygarnęła go i połączyła się z nim na śmierć i życie. A chyba wiedziała, że w „partyjnej" ideologji Piłsudskiego nie walka klasowa, tylko niepodległość stoi na naczelnem miejscu. Tak było w czasie przygotowań do walk i w czasie samych walk.

A po szczęśliwem ich ukończeniu, po uzyskaniu niepodległości, PPS należała niewątpliwie do czynników państwowo-twórczych, nawet w znaczeniu więcej, niż narodowem, bodaj-że wprost nacjonalistycznem. Przy zawieraniu traktatu ryskiego delegaci socjalistyczni nie byli mniej narodowi, jak delegaci endeccy. Tak samo w sprawie wileńskiej. W Komisji zagranicznej nigdy nie można było odróżnić mowy Niedziałkowskiego od mowy Stanisława Grabskiego. Chyba tylko po głosie i — tonie, ale nie po treści. Stanisław Grabski też cenił w młodziutkim jeszcze podówczas Niedziałkowskim stuprocentowego narodowca, czemu nieraz w prywatnych rozmowach w swój sposób temperamentny" dawał wymowny wyraz.

Nie mówimy tego wszystkiego ani chwaląc, ani ganiąc, tylko stwierdzając fakt, że PPS była czynnikiem pozytywnym w umocnieniu także mocarstwowego stanowiska państwa polskiego. Z czego wynika, że nikt w Polsce nie może być tak poważnie zainteresowany w tem, ażeby ta potężna organizacja, która zdołała skupić przy ostatnich wyborach sejmowych blisko półtora miljona wyborców, została rozbitą. Rozbicie PPS znaczy zarazem rozbicie jednej z wielkich sił państwowych.

Nie potrzebujemy chyba zaznaczać wyraźnie, że nas dzieli bardzo dużo od PPS, tak co do ideologji społecznej, jak i co do kierunku politycznego. Co więcej — my Żydzi narodowi, szczególnie z pod znaku sjonistycznego, doznawaliśmy na terenie parlamentarnym od PPS zawsze tylko wrogiego, a co najmniej nieprzychylnego traktowania. To też gdyby przyszło do rozprawiania się od organizacji do organizacji, stalibyśmy niewątpliwie z rogami przeciw sobie. Ale cała krzywda, której doznaliśmy od PPS, nie może nas skłonić do tego, ażebyśmy prawdy nie poznali, a poznawszy i znając ją — zamilczeli. A prawdą niewątpliwą jest, że rozłam PPS jest do pewnego stopnia kryzysem państwowym.

Dopiero ostatnio mieliśmy sposobność omówić na tem miejscu zagadnienie integracji i dyferencjacji w naszem społeczeństwie. Wskazaliśmy na brak karności i na wybujały indywidualizm, które najściślejszą spoistość organizacyjną rozluźniają. A to zawsze jest połączone ze szkodą dla społeczeństwa.

Weźmy choćby jeden przykład z ostatnich dni — klęskę robotników w strajku łódzkim. Czy ktoś poza bezpośrednio zainteresowanymi fabrykantami raduje się z powodu tej klęski? Chyba nie. A co ją spowodowało? Niewątpliwie nietylko — rzeklibyśmy: — organiczna twardość łódzkich fabrykantów, ale też, a to w głównej mierze, wewnętrzne rozbicie rzeszy robotników. Robotnicy należą w Łodzi do trzech czy czterech legalnych, a jednej nielegalnej organizacyj. Dlatego właśnie są słabi.

Naturalnie — z naszego stanowiska wolelibyśmy, ażeby spory między kapitałem a pracą rozstrzygały się przez arbitraż, ażeby także na tem polu nastąpił jakiś bardzo silny — silniejszy niż pierwowzór! — pakt Kelloga, potępiający „wojnę". Ale jak długo tego niema, a istnieje niewątpliwa krzywda po stronie robotników, to proste uczucie sprawiedliwości każe nu życzyć zwycięstwa, a nie klęski w słusznej walce o ludzką egzystencję. W interesie państwa jako całości z pewnością leży, ażeby robotnik nie był głodomorem, tylko człowiekiem sytym i mogącym nawet uczestniczyć w wygodach i przyjemnościach życiowych jakie daje wyższa kultura i cywilizacja. A do takiego rezultatu może doprowadzić tylko silna integracja organizacyj na klasy robotniczej, a na pewno nie jej rozbicie. Dwie partje socjalistyczne z pewnością nawet połowy tego nie potrafią dokonać, co jedna. Dlatego też nawet bardzo zdala od socjalizmu stojący człowiek, o ile tylko nie cierpi na zupełny zanik poczucia sprawiedliwości społecznej, musi raczej z żalem się patrzeć na rozłam w partji socjalistycznej, jaki się teraz dokonuje, czy już dokonał.

W tym fakcie, któremu patronizują z wyżyn ministerjalnych i innych wysokich miejsc, jak choćby kuralne krzesło prezydenta stolicy, widzieć należy niezręczny wynik nieszczęsnego hasła o zwalczaniu „partyjnictwa". Rezultatem smutnym tego przedsięwzięcia jest faktyczne rozbijanie wielkich organizacyj, a wprost chorobliwy rozrost prawdziwego „partyjnictwa". Tworzy się bowiem wiele małych partyjek w miejsce jednej silnej organizacji, a to osłabia, a nieraz wprost niszczy twórcze siły społeczeństwa. Nawet bardzo mocnego społeczeństwa, a cóż dopiero jeszcze nie dobrze zoszytego...

Min. Moraczewski przyjęty z powrotem do partji

Uchwała warszawskiego komitetu P. P. S.

Warszawa, 23 10 (Sin) Dzisiejszy „Przedświt" ogłasza, że warszawski okręgowy komitet robotniczy PPS dążąc do naprawienia krzywd wyrządzonych polskiemu ruchowi socjalistycznemu oraz tym towarzyszom, którzy życie swe w pracy w walce na rzecz niepodległości i socjalizmu spędzili, a którzy przez obecne kierownictwo partji zostali z organizacji usunięci, postanowił zgodnie z honorem partji załatwić sprawę towarzysza Jędrzeja Moraczewskiego i na wczorajszem posiedzeniu przywrócił go w prawach członka, przyjmując go do organizacji

Nowe ograniczenia przywozu?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 23 10 Sin. W czwartek odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów. Krążą pogłoski, że na posiedzeniu tem będą rozważane nowe projekty ograniczające dalszy wwóz całego szeregu towarów do Polski.

Strajk objął teraz Widzewską Manufakturę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 10 (Sin.) Z Łodzi donoszą, że wszystkie fabryki z wyjątkiem Widzewskiej Manufaktury podjęły już pracę. Strajkuje jeszcze około 3000 robotników. Zatarg z Widzewską Manufakturą powstał na tem tle, że Widzewska Manufaktura jeszcze przed strajkiem przyznała podwyżkę 11 procent, a wobec tego, że w innych fabrykach przyznano tylko 5 proc. podwyżki, Widzewska Manufaktura też nie chce swym robotnikom więcej przyznać.

Rząd palestyński uważa,

że mahometanie mają prawo przebudowywać Scianę Płaczu!

Jerozolima. 23. 10. ŻAT. Jak się ŻAT dowiadu je, panuje w kołach rządu palestyńskiego, mniemanie, iż na podstawie art. 13 mandatu palestyńskiego, przysługuje mahometanom prawo do dokonywania przebudówek przy Scianie Płaczu. Rząd wobec tego nie może ingerować w tej sprawie. W myśl rzeczonego artykułu, władze mandatowe winne przestrzegać obowiązujących ustaw w miejscach świętych i zapewnić do nich dostęp. Władze mandatowe nie mogą jednak ingerować w sprawach dotyczących urządzenia i kierownictwa mahometańskich (?!) miejscych świętych, których nietykalność zosta ła zagwarantowana.

Nowy zamach

Jerozolima, 23 10 ŻAT. Gubernator okręgu jerozolimskiego zarządził usunięcie 6 lamp umieszczonych przy Ścianie Płaczu, które się zapala co piątek wieczór i w wigilję świąt żydowskich. Na skutek protestu ludności żydowskiej rząd postanowił cofnąć zarządzenie o usunięciu lamp.

Manifestacyjny post objął cały jiszuw palestyński

Jerozolima, 23 10 ŻAT. Post proklamowany przez naczelnego rabina Kuka na dzień poniedziałkowy objął całe społeczeństwo Palestyny. Tysiące Żydów pościło i odmawiało modlitwy w synagogach i przy Ścianie Płaczu.

Rabin Sonnenfeld złamał solidarność narodową

Warszawa. 23. 10. ŻAT. We wczorajszej naszej depeszy o stosunku rabina Sonnenfelda do powszechnego postu z powodu niedokładności depeszy zakradła się pomyłka. Rabin Sonnenfeld i jego zwolennicy ogłosili bowiem, że nie przyłączają się do ogólnego postu, proklamowanego przez naczelnego rabina Kuka

Węgierski minister oświaty potępia ekscesy studentów

Studenci debreczyńcy ujmują się „krzywdy" kolegów budapeszteńskich

Budapeszt. 23. 10. ŻAT. W przemówieniu wygłoszonem w auli uniwersytetu w Debreczynie, minister oświaty hr. Klebersberg oświadczył, iż ostatnie wydarzenia na wyższych uczelniach budapeszteńskich szkodzą wielce opinji Węgier zagranicą. Nie należy dopuścić — stwierdził minister — aby źle zrozumiane intencje młodzieży dominowały nad interesem państwa.

Gdy minister tego samego wieczora opuszczał gmach teatru, otoczyła go większa grupa studentów, rzucając obelżywe wyzwiska pod adresem ministra. Policja uprzedzona o demonstracji, nie dopuściła do poważniejszych wykroczeń.

Czechosłowacja i republika ukraińska

Urzędowe zaprzeczenie rewelacyj „Berliner Tageblattu"

Warszawa. 23. 10. PAT. Poselstwo czechosłowackie komunikuje: „Berliner Tagblatt", w ostatnich czasach dwukrotnie ogłosił zupełnie bezpodstawną wiadomość, jakoby Czechosłowacja w porozumieniu z Francją zamierzała utworzyć samodzielną republikę ukraińską, z którą następnie weszłaby w federację państwową, aby uzyskać w ten sposób potrzebne terytorjum kolonizacyjne. Tendencje tych twierdzeń są przejrzyste. Mają one na celu podburzyć przeciwko Czechosłowacji Polskę, Niemcy i Rosję. Informacje te nie są jednak niczem innem, jak śmiesznym i fantastycznym wymysłem. Ani ludność Czechosłowacji, ani też czechosłowacka polityka zagraniczna nie ma z tem nic wspólnego Czechosłowacka polityka zagraniczna nie sprzeniewierzy się zasadom, które odpowiedzialni jej reprezentanci wielokrotnie wybitnie podkreślali.

Pół miljona Żydów w ciągu najbliższych 20 lat będzie można skolonizować w Palestynie

Nowy Jork, 23 10 ŻAT. W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z konferencji niesjonistów dodać należy: Członek komisji ekspertów Dr. Frenkel i znany agronom rzeczoznawca Jakób Lipman złożyli szczegółowe wyjaśnienia o perspektywach odbudowy Palestyny. Obaj referenci stwierdzili, iż jest rzeczą najzupełniej możliwą osiedlić w Palestynie w okresie najbliższych dwóch dziesięcioleci pół miljona Żydów. Celem zrealizowania tego projektu należy opracować szczegółowe projekty. Spodziewać się należy, iż podane projekty oparte na realnych podstawach wywrą dodatnie wrażenie i wywołają przychylny oddźwięk wśród społeczeństwa żydowskiego na całym świecie.

Kto będzie przewodniczącym sejmowej komisji wojskowej?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 10 Sin. Pułk. Pieracki, wiceprezes klubu Jedynki i przewodniczący komisji wojskowej Sejmu zawiadomił dziś marszałka Sejmu, że składa mandat. — Na jego miejsce wchodzi do Sejmu dziennikarz Leopold Tomaszkiewicz wybrany z okręgu Nowy Sącz. — Pułk. Pieracki objął już wczoraj stanowisko drugiego zastępcy szefa sztabu generalnego. Wobec tego, że pułk. Pieracki był prezesem komisji wojskowej powstała kwestja wyznaczenia zastępcy. Wysuwane są trzy kadydatury: pułk. Koca, pułk. Macieszy, oraz majora Kościałkowskiego.

Cesarzowa Fryderyka o Wilhelmie II.

Wiedeń, 23 10 PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Londynu, że tamtejsze dzienniki ogłaszają wyjątki z listów cesarzowej Fryderyki do krewnych w Anglji, w których cesarzowa bardzo ostro wyraża się o synu Wilhelmie II. Cesarzowa Fryderyka pisze między innemi w jednym z listów: „Wilhelm będzie musiał nauczyć się jeszcze tego, że nie można przechodzić do porządku dziennego nad uczuciami, poglądami i prawami innych osób. Jest on jak dziecko, które wyrwawszy musze nogi, uważa, że jest to dla muchy zupełnie obojętnem".

Klejnoty cesarzowej Elżbiety wystawione na sprzedaż

Wiedeń, 23 10 PAT. Z Pragi nadeszła wiadomość, że jeden z tamtejszych jubilerów otrzymał cenne klejnoty po cesarzowej Elżbiecie do sprzedaży. Nazwisko osoby, która klejnoty oddała do sprzedaży, trzymane jest w tajemnicy. Wśród klejnotów znajduje się cenny djadem z różowych pereł wartości 250,000 koron.

Serbowie niemile widziani w Pradze

Wiedeń, 23 10. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Belgradu: Jugosłowiańska delegacja parlamentarna, która miała przybyć do Pragi na uroczystości 10-lecia istnienia republiki czechosłowackiej, zrezygnowała z wyjazdu do stolicy Czechosłowacji. Podobno z Pragi miała przyjść wiadomość, iż wobec konfliktu między Zagrzebiem a Belgradem przyjazd tej delegacji do Czechosłowacji nie jest pożądany.

Amnestja w Austrji

Wiedeń, 23 10 PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu austrjackiej rady narodowej wniesiony został przez rząd projekt amnestji z okazji 10-lecia istnienia republiki austrjackiej. Projekt ten został odesłany do komisji prawniczej.

Program Venizelosa

Nowe sojusze w projekcie.

Wiedeń, 23 10 PAT. Jak donoszą dzienniki z Aten, Venizelos przedłożył izbie na piśmie nowy program rządowy. Venizelos wyraził przy tej okazji zadowolenie z powodu zawarcia paktu grecko-włoskiego i podniósł, że obecnie stosunki grecko-włoskie są podobnie przyjaciel skie, jak stosunki grecko-francuskie i grecko-angielskie. Venizelos wyraził wdzięczność Mussoliniemu za okazanie zaufania. Układ z Belgradem uporządkował najważniejsze kwestje aktualne pomiędzy obu krajami. Venizelos jest przekonany, że wkrótce zostanie podpisany pakt grecko-jugosłowiański. Wyraził również nadzieję, że będą w niedługim czasie podpisane pakty z Bułgarją, Turcją i Albanją. Izba niemal jednogłośnie przyjęła program Venizelosa.

Osobliwy jubileusz niemieckiej socjalnej demokracji

(K) Dnia 21 bm. upłynęło 50 lat od chwili, kiedy parlament niemiecki przyjął wniesioną przez Bismarcka ustawę skierowaną przeciwko socjalnej demokracji. Z tej okazji odbywają się w Niemczech uroczyste akademje a główny nakład socjalistyczny w Berlinie J. H. W. Dietza wydał cenną książkę dra Pawła Kampfmayera pt. „Unter dem Sozialistengesetz“. Z książki tej, korzystającej z niemieckich archiwów państwowych, pozwolimy sobie w krótkości podać historję walki niemieckiej socjalnej demokracji o prawo do egzystencji.

Było to po zamachach na cesarza Wilhelma I. Dnia 11 maja 1878 robotnik Maks Hödel oddał ze starego rewolweru strzał w stronę przejeżdżającego 80-letniego cesarza. Okazało się później, że Hödel był zdegenerowanym syfilitykiem a rewolwer nie był śmiercionośnem narzędziem. Hödel tłumaczył się, że nie miał zamiaru zabić cesarza, a chciał tylko popełnić samobójstwo. Dalsze śledztwo ustaliło, że Hödel nie był zorganizowanym socjalistą, a nawet socjaliści wykluczyli go jako podejrzanego ze swoich szeregów. W kilka tygodni później, bo 2 czerwca 1878 dokonał znowu zamachu dr Carl Nobiling przeciwko cesarzowi, raniąc go ciężko, a następnie sam strzelił w siebie i z odniesionych ran wkrótce umarł. Także Nobiling był syfilitycznym degeneratem, z przekonan zaś dalekim od socjalizmu i niezadowolonym z rządów starego cesarza, którego tym zamachem chciał tylko zmusić do ustąpienia na rzecz następcy tronu.

Zaraz po zamachu Hödla wniósł Bismarck w parlamencie projekt wyjątkowej ustawy, skierowanej przeciwko socjalistom, atoli parlament odrzucił projekt rządowy. Korzystając z zamachu Nobilinga, rozwiązał Bismarck parlament, rozpisał nowe wybory, które, przeprowadzone pod grozą rzekomo planowanego przez socjalizmu teroru, dały Biskarckowi większość. Nowy parlament 21 października 1878 uchwalił wreszcie wyjątkową ustawę przeciwko socjalistom.

Rząd przystąpił przedewszystkiem energicznie do zdławienia prasy socjalistycznej. W ciągu kilku miesięcy zawieszono 127 perjodycznych i 278 nie perjodycznych wydawnictw W tym samym czasie rozwiązano 217 związków socjalistycznych. Nad Berlinem zawieszono stan oblężenia, a z Berlina i Niemiec wydalono 67 znanych przywódców. Bismarck w oddanej sobie prasie rozpoczął nagonkę na socjalistów, przedstawiając ich jako bandytów i morderców, a głównie jako królobójców. W tym celu zorganizowano gęstą sieć szpiegów i prowokatorów, którzy usiłowali wśliznąć się do organizacyj robotniczych, by je popchnąć do lekkomyślnych rewolucyjnych czynów. Były sekretarz Mazziniego, pułkownik Wolf sprzedał ambasadorowi niemieckiemu w Londynie Münsterowi tajne sprawozdanie z posiedzeń pierwszej międzynarodówki. Sprawozdanie to, które okazało się najzwykiejszym falsyfikatem, zawierało instrukcje dla tajnej organizacji w łonie międzynarodówki, która uznawała królobójstwo jako czyn rewolucyjny. Wszystkie te jednak próby skorumpowania organizacyj socjalistycznych spełzły na niczem, kończąc się bardzo często kompromitacją dla rządu. Rząd rzucił się wobec tego na rzekome obrazy majestatu, jakich dopuszczali się socjaliści w swych publicznych wystąpieniach. Paweł Kampfmayer cytuje tajny cyrkularz pruskiego ministra sprawiedliwości do prokuratorów państwa, by jak najostrzej występowali przeciwko tym-



Parker Gilbert, agent reparacyjny, o którego nowym projekcie w sprawie odszkodowań niemieckich ostatnio dużo się pisze.

że obrazom majestatu. Nie trzeba było tych prokuratorów dopiero zachęcać, albowiem w przeciągu zaledwie dwóch miesięcy po ogłoszeniu ustawy antysocjalistycznej skazano „tylko“ 521 osób za obrazę majestatu na 812 lat więzienia!

Niemiecka socjalna demokracja przetrwała jednak wszystkie prześladowania. Nie mogąc działać jawnie, stała się konspiracyjna „schodząc do podziemi“ Z początku wydawała w Paryżu organ w kieszonkowem wydaniu p. t. „Die Laterne“, a potem zorganizowano naprzód w Londynie pod redakcją Mosta • wydawnictwo p. t. „Die Freiheit“, a gdy Most przeszedł do anarchizmu, przystąpiono w Zurychu do wydawania nowego organu pt „Der Sozialdemokrat“ Pierwszymi redaktorami tego organu byli: bawarski socjalista Vollmar i Wilhelm Liebknecht, a później przez lat przeszło 10 prowadził redakcję obecny nestor socjalizmu niemieckiego Edward Bernstein „Czerwonym poczmistrzem“, któremu poruczono zorganizowanie przemycania nielegalnej prasy do Niemiec, był Motteler. Ten „czerwony poczmistrz“ na bajeczne nieraz wprost wpadał pomysły, za pomocą których udawało mu się prawie zawsze zmylić czujność władz i przemycać gazetę do Niemiec. Przez długie lata przedostawał się „Sozialdemokrat“ do Niemiec we wydrążonych bambusowych laskach, które importowano ze zagranicy do Niemiec.

Nie pomogły żadne prześladowania. Rząd na podstawie ustawy antysocjalistycznej wydalił 893 agitatorów, zawiesił i skonfiskował 1299 wydawnictw, wszczął 55 procesów o tajne organizacje, uzyskał setki wyroków skazujących, ale nie zdławił socjalizmu. Przy wyborach do parlamentu socjaliści uzyskiwali coraz większe ilości głosów, aż wreszcie w roku 1890 uzyskali 1,435.298 głosów. Partja była tak potężna, że parlament nie przedłużył ustawy przeciwko socjalistom, która tem samem przestała istnieć.

Ta historja jest bardzo pouczająca. Wynika z niej przedewszystkiem, że wyjątkowemi ustawami nie można zdławić żadnego masowego ruchu, że system rządowego teroru wywołuje tylko wręcz przeciwną reakcję. Niemiecka socjalna demokracja wzrosła właśnie dzięki prześladowaniom Dopiero później, gdy organizacja stała się znowu legalna, zaczęło się powoli zmieniać jej oblicze. Rozwiewały się romantyczne iluzje, a górą wziął zmysł dla rzeczywistości. Niemiecka legalna socjalna demokracja okazała się później znacznie mniej rewolucyjna, niż była nią w swym okresie konspiracyjnym.

NA MARGINESIE

Teoretyczne podstawy „batoryzmu“ Piłsudskiego

Trudno z powieści Tadeusza Ulanowskiego wyłuskać jakąś jasną i przejrzystą myślową konstrukcję. Jego „Doktór Filut“ jest mozaiką arabesek jest cudowną trampoliną, dozwalającą autorowi na kapryśne wycieczki we wszystkie równocześnie dziedziny współczesnego życia bez potrzeby liczenia się z logiką czasu i miejsca. Ale ta powieść jest równocześnie czemś w rodzaju zamaskowanego pamfletu. A pamflet nie zawsze musi mieć przysmaczek nędznej sensacji, nie zawsze jest tylko gonitwą za chwilową aktualnością, czasem jest tylko formą wypowiedzenia się namiętnego uczucia krzykiem protestującego sumienia, prośbą zbyt gorąco kochającego serca. Takim pamfletem jest właśnie „Doktór Filut“, a chociaż poznajemy niektóre znane postacie (Al. Swiętochowskiego, Romana Dmowskiego, Daszyńskiego, posła Praglera, senatora Posnera), nie razi nas ten charakter utworu, nazwanego przez Niemcy „Schlüssel-loch-Roman“, bo dominuje szczera i głęboka troska autora o zachowanie i utrzymanie polskiego państwa.

Punktem wyjścia autora jest teza, że znajdujemy się w epoce rewolucji. Nie jest to rewolucja w typowem znaczeniu tego słowa, lecz rewolucja znacznie głębsza. Autor jest socjalistą, ale w oryginalny sposób interpretuje swój socjalizm. Wyszedł z PPS, a do tej swojej partji odnosi się z nutą szczerego sentymentu. Chciałby tylko, by PPS pozostała wierną swemu zadaniu i nie zeszła z drogi budowy polskiej republiki. Jak długo żył Feliks Perl, któremu autor swojej powieści wystawił pomnik niewygasłej przyjaźni, PPS nie usiłowała wyparcelować z Piłsudskiego dawnego socjalizmu dla swych partyjnych celów. Ze śmiercią Perla stanęła PPS na rozdrożu i może się zabłąkać w ciemną uliczkę bez wyjścia. Ma się wrażenie, że autor napisał swoją powieść, by przestrzec i ostrzec swą partję przed niebezpieczeństwem przeniesienia zagranicznych wzorów na specyficznie polski teren.

W tym celu z klasycznym uporem manjaka powtarza wciąż swe oryginalne ujęcie światowej wojny, jako dzieła angielskiego, żarłocznego kapitalizmu. Anglja uprawiała podczas wojny podwójną buchalterję. Oto z jednej strony posyła swego wielkiego „montera armji“ lorda Kicnenera do Rosji, by zmontował armję rosyjską, ale nie pozwala mu dojechać do Rosji. Zabito go, ażeby nie przywiódł rewolucji do Londynu. Rosja pod żadnym pozorem nie miała zwyciężyć, dlatego ambasador angielski w Petersburgu sir Buchanan nie tylko faworyzował lecz wprost organizował rosyjską rewolucję Z drugiej zaś strony Anglja dożywiała Niemcy, nie pozwalając im przegrać już w pierwszym roku wojny. Chodziło bowiem o to; by zagrożony w swych podstawach kapitalizm wyszedł z przesilenia obronną ręką. Udało mu się to wprawdzie, ale kto wie, czy nie zawinie do socjalistycznej przystani. W dalszym jednak ciągu odróżniać będzie między narodami dzieci prawe od nieprawych.

Polska musi się stać takiem prawem dzieckiem kapitalizmu.

Lwy na zodjaku kapitalizmu, jak Anglja i Ameryka, zgodziły się na powstanie Polski, jako na barjerę przeciwko „nieomylnej“ rewolucji rosyjskiej“.

Jeśli Polska ma się stać prawem dzieckiem kapitalizmu, zanim ten dopłynie do przystani socjalizmu, muszą Polacy zapomnieć o swych „zasługach“ wobec Polski, a zabrać się do żmudnej ciężkiej pracy. Polska musi stanąć do rekordu pracy, albowiem ten rekord jest może najważniejszą formą „bata“. Zrozumiał to w Polsce jedynie „człowiek w wojskowej kurtce“, który postawił Polskę z początku na „zawadjaku“ historji, a teraz chce ją batem wpędzić do zodjaku wielkich narodów Nie należy Mu więc przeszkadzać lecz kornie Mu się podporządkować.

Oto rusztowanie tej powieści — pamfletu. Konstrukcja nie grzeszy zbytnią oryginalnością, ale nie tu miejsce na polemikę. Nawiasowo też stwierdzę, że autor w krytyce jest mocniejszy, niż w pozytywnych swych wskazaniach. Djagnoza jest lepsza, niż terapeutyka.

Autor ułatwia sobie zadanie, pozwalając bohaterowi zbyt łatwo w polemice zwyciężać. Typowo naiwna jest narzykład scena, w której polska socjalistka Ryksa kładzie w Rzymie na obie łopatki włoskiego komunistę. Mimo wszystkie mielizny i słabizny, jest książka ciekawym dokumentem czasu. Powitać ją należy, jako pierwszy najazd polityki na powieść. Dotychczas polityką zajmowali się tylko zawodowi politycy, teraz rękę po nią wyciągnęli literaci. Książka ta jest niejako zwiastunem polskiego aktywizmu.

Fi-dono

P. S. Redakcja „Głosu Narodu“ zaatakowała mój pierwszy felieton o „batoryźmie Piłsudskiego“. Autor notatki z miną głupiego franta konstatuje, że Hozjusz umarł przed Batorym, nie mógł więc po nim objąć — bata. Widać, że pan ten nie tylko nie czytał tej powieści, ale nie przeczytał i mego felietonu. Wszak wyraźnie zaznaczyłem, że cytuję samego autora. Zresztą nie chodzi tu o datę, bo słowem „Hozjusz“ określił Ulanowski Jezuitów. A „Głos Narodu“ chyba nie zaprzeczy, że Jezuici objęli w Polsce rząd dusz po Batorym. Pocóż więc udawać większego głupca, niż się jest w rzeczywistości?

Z DNIA

A gdzież oni są?...

Z pośród wszystkich ziem całego globu świętą jest dla Żydów ziemia palestyńska. Wśród całego tego kraju szczególną świętością cieszy się u Żydów miasto Jeruszulaim. A placem najświętszym tego grodu, jest dla Żydów miejsce — na którem stała ongiś Świątynia.

Ze wszystkich świąt żydowskich najświętszym jest Jom-Kipur, święto soboty nad sobotami.

Ze wszystkich zaś modlitw uroczystych, najuroczystszą jest modlitwa Szmone Esra.

Otóż na tem dla Żydów najświętszem miejscu na całej kuli ziemskiej, w dniu najświętszym dla nich ze wszystkich świąt i w czasie odmawiania modlitwy największej uroczystej ze wszystkich modlitw, miał miejsce znany „incydent", jak to z wyższej racji stanu określa się eufemistycznie smutne zajście przy Ścianie Płaczu. Spodziewać się należało, iż po tym incydencie zerwie się żywiołowy odruch protestacyjny całego żydostwa, ze wszystkich krańców świata, gdziekolwiek Żydzi przebywają, i że w pierwszym szeregu kroczyć będzie nasza ortodoksja ze swoimi cadykami na czele. Co jednak owóż widzimy? Protestują narazie donośnym głosem prawie-że tylko „bezbożni" — bo do takich zaliczają nasi wrogowie także mizrachistów — sjoniści wszelkich odcieni. Słabe głosy protestu dochodzą tylko jeszcze ze strony Agudy, której zarzuca indyferentyzm na tym punkcie, oczywiście na swój sposób i ze strachu przed „zachłannością" ruchliwych sjonistów dr. Lehrmann z Frankfurtu w jednym z ostatnich numerów „Juda". Ale ani słabego echa protestu, jakby wogóle nic nie zaszło, nie słyszeliśmy dotychczas ze strony tej rdzennej ortodoksji żydowskiej, która obozuje pod różnemi sztandarami sławnych skądinąd cadyków w Polsce.

Jeśli obojętność masy ortodoksyjnej, można by ewentualnie jeszcze usprawiedliwić w tym wypadku brakiem zrozumienia dla wartości tego rodzaju akcji protestacyjnej, a szczególnie ciężką jej dolą w walce o byt, która zabija w niej wszelkie poczucie na tego rodzaju urąganie z jej uczuć religijnych, to w podobny sposób nie możemy usprawiedliwić milczenia samych cadyków, którzy wiodą ambitny i beztroski żywot. A więc gdzież oni są? Czy na ich duszy żydowskiej narosła już taka gruba kora prywaty i już tak otępiały ich uczucia dla spraw ogólno-żydowskich, że naruszenie nawet najświętszych naszych uczuć i relikwij, nie potrafi u nich wywołać słowa protestu? Zali głębszy dekolt w szacie kobiety żydowskiej, albo głosowanie na listę żydowską, stanowi więcej niebezpieczeństwo dla religji żydowskiej i dotkliwiej ją obraża, niż przeszkodzenie w modlitwie Żydom przed Murem Płaczu w Jerozolimie? A gdzież są ci cadycy, ci którzy z „własnej" inicjatywy i ci, którzy jako manekini w rękach swoich gabaim, aranżowali konferencje i huczne zjazdy rabinów z pociągami specjalnemi, kiedy Żydom małopolskim groziło „niebezpieczeństwo" uzyskania własnej liczniejszej reprezentacji do ciał ustawodawczych? A gdzież oni są, ci rabini, podpisywacze sławetnych odezw wyborczych, w chwili kiedy shańbioną została nasza cześć narodowa i nasze najświętsze uczucia religijne?

A gdzież oni są w chwili, kiedy na znak uroczystego protestu rabinat palestyński ogłasza ogólny post?

A gdzież oni są?

M. Selden.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

INFORMATOR, BRZESKO: Jedyny żywiciel 1905 musi odbyć 5-ciomiesięczną służbę.

P. J. INSLER, PORTO ALEGRE (BRAZYLJA): Dziękujemy za list i gazetę.

W kalejdoskopie prasy

KIEDY WYBUCHNIE WOJNA?

Zbliżone do endecji pismo wojskowe „Szaniec" drukuje w ostatnim numerze artykuł pióra zmarłego generała śp. Tadeusza Rozwadowskiego. Przytaczamy ostatnie dwa ustępy tego artykułu:

Wysoko postawione lotnictwo, zaopatrzone w specjalne uzbrojenie, dające możność szybkiego i gruntownego zniszczenia wszelkich samolotów nieprzyjacielskich, zanim wogóle do ośrodków naszego życia dotrzeć zdoła; rozbudowana i należycie uzbrojona oraz odpowiednio zmodernizowana kawalerja; a wreszcie całkiem samodzielnie zorganizowane grupy specjalnej broni pancernej samochodowej — stanowić będą podstawowe elementy owej „armji wysokiego pogotowia bojowego", której szczegółową organizację już opracowano, i którą Polska w najbliższych latach stworzyć względnie rozbudować będzie musiała, jeżeli nie chce popaść ponownie w sromotną niewolę nienawidzących jej sąsiadów.

Wiele czasu na to już obecnie nie pozostaje, a jeśli jedni uważają rok 1936 za ową niebezpieczną chwilę, to raczej termin wcześniejszy byłoby wskazane mieć przed oczyma i dążyć do jak najrychlejszego stworzenia takiej armji całkiem nowożytnej, bez której byt i przyszłość cała Polski pozostawałaby ciągle pod wielkim znakiem zapytania.

KOŁO ŻYDOWSKIE WOBEC RZĄDU

W wileńskim dzienniku sjonistycznym **„Cajt"** pisze poseł Wygodzki:

Rząd jest „zły, gniewa się", lub udaje, **że się** gniewa z Kołem żydowskiem. Daje to nam **do** zrozumienia przy każdej stosownej **lub nawet** niestosownej okazji. Szczególnie wylewa **się** gniew na głowy tych członków Koła, **którzy, ja**ko przedstawiciele w komisjach pozostają w **ści**słym kontakcie z odpowiedniemi **ministerstwa**mi.

Rząd dał nam gminy religijne, podczas **gdy my** domagaliśmy się gmin narodowych. Rząd **nie** ma pieniędzy dla naszych szkół ludowych, **a dla** naszych szkół średnich i ludowych — **niema** praw. Rząd zawarł przymierze ze **wszystkiemi** naszemi żywiołami antynarodowemi **przeciw** nam, kierując się hasłem „divide et **impera**". **Tak** było przy wyborach do sejmu i tak samo, **choć** może nieco mniej, przy wyborach do **gmin. Wybory** do wszystkich trzech sejmów dowiodły **jasno** i zrozumiale, że prawie wszyscy **Żydzi naro**dowi stoją w Polsce za partją sjonistyczną. Ale rządowi widocznie podoba się program sjonistyczny tylko w zakresie pracy palestyńskiej, ale sjonistyczna praca na miejscu nie przypada mu do smaku.

Rząd wie przecież napewno, że ludność żydowska w Polsce, a także jej przedstawiciele w sejmie (Koło) odnoszą się do niego z wielką życzliwością i przyjaźnią dopóki nie zmuszą nas do zejścia z drogi, jaką kroczyć **pragniemy.** Niechże tedy rząd spróbuje rozmówić się z nami. Jesteśmy siłą w kraju, jakiej rząd potrzebuje, a porozumienie się z nami jest może łatwiejsze, niż się sądzi.

(b)

Hugenberg wypowiada wojnę Stresemannowi

Donieśliśmy wczoraj o wyborze Hugenberga na przewodniczącego niemiecko-narodowej partji ludowej i wyraziliśmy przypuszczenie, iż wybór ten przyczyni się do zaostrzenia wewnętrzno-politycznej sytuacji w Niemczech. Wszak Hugenberg najnamiętniej dotychczas zwalczał republikę, a jego ataki przeciwko polityce Stresemanna zwracały już wtenczas na siebie uwagę gwałtowną namiętnością swego tonu. Hugenberg, zbliżony do faszyzmu, propagował legalną dyktaturę tj. zniesienie konstytucji drogą legalną, a mianowicie zapomocą paragrafu 48 konstytucji niemieckiej, udzielającego prezydentowi Rzeszy prawa zawieszenia konstytucyj nie zagwarantowanych swobód celem utrzymania porządku i spokoju.

Pierwsza mowa Hugenberga, jako przewodniczącego niemiecko-nacjonalistycznej organizacji, potwierdziła tylko obawy demokratycznej opinji Niemiec, spodziewające się inauguracji tego nowego kursu i zapowiedzi nowych walk. Oto Hugenberg w swej mowie oświadczył, iż polityka Stresemanna przyczyniła się tylko do bankructwa Niemiec. Dzięki Helfferichowi Niemcy ustabilizowały swoją walutę, ale Stresemann polityką swą doprowadził do tego, iż nie można było wyzyskać tej stabilizacji. Oto Francja i Anglja znowu się razem połączyły przeciwko Niemcom, a zachodzi obawa, że Niemcy staną się terenem przyszłej wojny. W dziedzinie polityki wewnętrznej zapowiedział Hugenberg energiczną kampanię o przebudowę państwowego systemu w duchu niemieckiej tradycji.

Innemi słowy, mowa ta oznacza wzmożoną propagandę o restaurację Hohenzollernów.

ZE SPORTU

WIEDEŃ—KRAKÓW. Zapowiedź tych zawodów wywołała zrozumiałą sensację. Nic też dziwnego. Wszak Kraków nie oglądał od 2 lat prawdziwie pięknych i efektownych spotkań. A tylko Wiedeń przypominający swym stylem i szkołą najlepsze wzory szkockiego footbalu, był tym pierwszym zagranicznym nauczycielem, który przerzucił przed kilkunastu laty na grunt krakowski największe umiejętności piłkarskie. Jeżeli football polski ma się wznieść na swoje dawne wyżyny, jeżeli imię jego ma ponownie zabłysnąć na międzynarodowej arenie sportu piłkarskiego, jak tego byliśmy świadkami w roku 1921 i 1922, to kontakt zadzierżgnięty w tamtych latach z zagranicznemi drużynami, musi nadal być utrzymany i pogłębiany. Miernikiem wysokości polskiej klasy piłkarskiej będą właśnie niedzielne zawody. Przekonamy się, o ile klasa nasza utraciła na braku ściślejszego kontaktu z drużynami zagranicznemi.

NA ZAKOŃCZENIE SEZONU urządził Sokół krakowski zawody, obesłane nader licznie przez wszystkie kluby. Biegów było 3, w których znów triumfował mistrz województwa Leibler z Makkabi. Utalentowany ten zawodnik wygrał bieg 30 km w nienotowanym dotychczas u nas czasie 52.43 przed 10 innymi zawodnikami, zaś w biegu 10 km już o zmroku przybył drugi o koło za Dudą. W biegu tym startowało 13 zawodników. Reszta zawodników Makkabi zajęła dalsze miejsca. Leibler w roku bież. w szeregu najpoważniejszych i najcięższych zawodów w całej Polsce zdobył około 30 pierwszych i drugich nagród. Jest to obecnie najlepszy w Polsce długodystansowiec żydowski, godny następca Stieglitza.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zwyczaje handlowe

Opinje krakowskiej izby handlowej i przemysłowej.

DOBRA WIARA W OBROCIE

W konkretnym wypadku na zapytanie jednego ze Sądów udzieliła Izba wyjaśnienia, że nie odpowiada zaufaniu w obrocie handlowym, ani dobrym zwyczajom, kupieckim policzenie przez dostawcę ceny przeszło 33 proc. wyżej, aniżeli cena przez innych kupców za ten sam towar i w tych samych warunkach pobrana.

W każdym jednak poszczególnym wypadku musi być zbadane, czy rozchodzi się o towar tego samego gatunku, jakości itd., gdyż jest możliwe, że cena wyższą uzasadnioną była lepszym gatunkiem trwałością pochodzeniem towaru itp.

OBOWIĄZKI SPRZEDAWCY DO ZABEZPIECZENIA TOWARU PRZED ZAGINIĘCIEM.

Pewien kupiec prowincjonalny nabył u kupca krakowskiego partję towaru bławatnego za cenę dol. 107,86 i polecił wysłać go pod swym adresem pocztą.

Wysłana przez sprzedawcę wspomniana paczka zaginęła, wobec czego nabywca domagał się zwrotu zapłaconej ceny kupna, twierdząc, że sprzedawca — wedle przyjętego w handlu zwyczaju — winien był towar ubezpieczyć przed ewentualną szkodą z powodu jego zaginięcia.

W związku z powyższem zwrócił się do Izby Sąd z następującym zapytaniem:

1. czy i jakie środki ma zastosować kupiec, wysyłając pocztą zamówiony przez innego kupca towar z jednego miejsca do drugiego, by zapobiec ewent. zaginięciu towaru, wzgl. zabezpieczyć ten towar przed szkodą, mogącą wyniknąć z zaginięcia.

2. co przedsięwziąć ma kupiec w takim wypadku, by uchylić się od zarzutu na wypadek zaginięcia towaru, że nie działał ze starannością porządnemu kupcowi właściwą?

3. czy istnieje przyjęty w handlu zwyczaj, że wysyłając pocztą towar większej wartości, ubezpiecza się go względnie podaje jego wartość?

Po przeprowadzeniu dochodzeń udzieliła Izba Sądowi wyjaśnienia, że kupiec nadający zakupiony u niego towar na pocztę, obowiązany jest zabezpieczyć go przed szkodą z powodu zaginięcia, nawet bez wyraźnego w tym kierunku zlecenia i o ile tego nie uczynił, nie działał ze starannością porządnego kupca.

Zabezpieczenie tego rodzaju stosowne jest często przez deklarowanie wartości nawet nierzeczywistej, bo już przy deklaracji wartości na kwotę 150 zł Zarząd pocztowy otacza szczególniejszą opieką przesyłki.

—o§o—

Propaganda hasła samowystarczalności gospodarczej

1. Pan Minister poczt i telegrafów, B. Miedziński, przychylając się do projektu Ligi Samowystarczalności Gospodarczej, wydał zarządzenie, by, począwszy od dnia 27 bm., maszyny do automatycznego stemplowania listów drukowały propagowane przez Ligę hasło „Kupuj wyroby polskie“.

Należy nadmienić, że automatyczne maszyny do stemplowania listów są zainstalowane w Centralnych Urzędach Pocztowych Warszawy, Lwowa i Poznania.

2. Gazownia i Elektrownia Warszawskie będą umieszczały w najbliższym czasie na wszystkich rachunkach hasło L. S. G. „Kupuj wyroby polskie“.

3) W zrozumieniu całej doniosłości dla rodzimego handlu i przemysłu idei, propagowanych przez L. S. G., Zarząd Stowarzyszenia Drobnego Przemysłu ofiarował swoją pomoc w rozprzestrzenianiu wydawnictw propagandowych i obiecał zobowiązać swoich członków do wywieszenia w sklepach i zakładach napisów. „Nim kupisz cokolwiek, zobacz wyroby krajowe“.

ZJAZD LIGI SAMOWYSTARCZALNOŚCI.

Dnia 21 bm. odbył się w Warszawie zjazd kierowników lokalnych komitetów Ligi Samowystarczalności. Na zjazd przybyli pp.: Obiezierski z Wilna, Jabłonowski ze Lwowa, Narkiewicz-Jodko z Poznania i Wiśniewski z Brześcia n/Bugiem. Stwierdzono, że hasła Ligi spotykają się wszędzie z wielkiem zrozumieniem i poparciem, poczem omówiono szereg spraw organizacyjnych, a zwłaszcza organizację „Tygodnia Samowystarczalności“.

W sprawie urządzenia sklepów alkoholowych

Przepisy wykonawcze do ustawy o monopolu spirytusowym, ogłoszone, jako rozporządzenie ministra skarbu (Dz. U. N. 60, poz. 556) wprowadzają w § 371-ym dla zakładów ze sprzedażą napojów alkoholowych zakaz „wewnętrznego połączenia z jakiemkolwiek innem pomieszczeniem handlowem lub mieszkaniem prywatnem“.

Ścisłe wykonanie przepisu powyższego musiałoby spowodować konieczność daleko idących przeróbek wielu zakładów sprzedaży lub w przeciwnym razie zamknięcie przeważającej większości tych zakładów sprzedaży w terminie do 1 stycznia 1929 r. W niektórych okręgach władze skarbowe przystąpiły już nawet do realizowania powyższych dyspozycyj na drodze przeprowadzania odpowiednich rewizyj i kontroli.

W tych warunkach niezbędną i palącą sprawą było uzyskanie autorytatywnych wyjaśnień przepisu § 371 rozporządzenia, jak również uzgodnienie go z potrzebami praktycznego życia. W tym celu delegacja naczelnej rady zrzesz. kup. polskiego w osobach prezesa zw. tow. kup. na Pomorzu p. Marchlewskiego i dyr. stow. kupców polskich p. Jakubowskiego interwenjowała u dyr. dep. akcyz i mon. ministerstwa skarbu p. Wójtowicza.

P. Dyr. Wójtowicz zapowiedział, że odnośne zarządzenia zostaną wydane w tym kierunku, iż izby skarbowe zgodnie z § 388 rozp. uprawnione będą do udzielania zezwoleń na ulgi od wymogów rozp. w zakresie urządzenia zakładów ze sprzedażą napojów alkoholowych — zgodnie z istotną potrzebą i warunkami lokalnemi.

Ulgi te polegać będą na zezwalaniu w zasadzie przedsiębiorstwom już istniejącym na prowadzenie handlu w dotychczasowych warunkach (w każdym razie, jeśli chodzi o sprzedaż t. zw. towarową i butelkową), przy bezwzględnem żądaniu spełnienia warunków § 371 przez nowopowstające przedsiębiorstwa.

Warto przytem zaznaczyć, że § 388 rozporządzenia przewiduje, iż władze skarbowe II instancji mogą w wyjątkowych wypadkach udzielać zezwoleń na ulgi od przewidzianego w przepisach rozporządzenia urządzenia zakładów ze sprzedażą napojów alkoholowych.

Rynki materjałów wełnianych

Na łódzkim rynku materjałów wełnianych daje się zauważyć zupełna cisza, wywołana strajkiem. W związku z przerwaniem pracy w fabrykach odczuwa się na rynku brak rypsów na palta męskie i damskie, oraz innych artykułów, które cieszą się zwyczajnie największym popytem. Wskutek dużej konkurencji między poszczególnemi wytwórniami, przemysłowcy nie mogą uzyskać korzystniejszego pokrycia i muszą nadal przyjmować weksle z terminem do 10 miesięcy. W ostatnich dniach zwiększyła się w poważnym stopniu ilość protestów wekslowych. Ceny zmian nie wykazują.

W przemyśle włókienniczym okręgu bielskiego sprzedaż towarów zimowych już prawie jest ukończona. Fabryki zdołały wysprzedać swą produkcję prawie w zupełności. Brak natomiast dotychczas dodatkowych zamówień na materjały zimowe. Warunki zapłaty znacznie się pogorszyły, gdy bowiem w poprzednich miesiącach regulowano należności wekslami przeważnie trzymiesięcznemi, to obecnie płacą odbiorcy wekslami z terminem od 6 do 9 miesięcy. Eksport wyrobów bielskich w sezonie wiosennym i zimowym pomimo silnego spadku wywozu do Austrji i Węgier, które obecnie same produkują podobne materjały — zwiększył się w stosunku do roku ubiegłego. Napływ zamówień zagranicznych na sezon letni przedstawia się pod względem ilości zadawalająco, natomiast ceny eksportowe i warunki płatności są dla przemysłowców niekorzystne.

Fabryki białostockie pracują w dalszym ciągu intensywnie. I w tym rejonie odczuwa się dotkliwy brak kapitału, wskutek dużej ilości weksli długoterminowych. Eksport koców i pledów wełnianych rozwija się nadal pomyślnie.

—o—

PRZEDŁUŻENIE MIĘDZYNARODOWEGO KARTELU FABRYK DRUTU. Międzynarodowy kartel fabryk drutu odbędzie w Paryżu dn. 26 bm. konferencję, na której ma być zdecydowana kwestja przedłużenia kartelu poza termin 31 grudnia b. r.

W ANGLJI POWSTANIE NARODOWA RADA PRZEMYSŁOWA. Komisja pracodawców oraz delegacja Trade- Unionów zebrały się ponownie dn. 18 bm. w Londynie w celu rozpatrzenia sprawy współpracy przemysłu i robotników. Z toku obrad wyłoniło się postanowienie utworzenia narodowej rady przemysłowej, w skład której wejdzie rada główna Trade- Unionów i delegaci związku przemysłowców w równej liczbie osób.

UTWORZENIE EUROPEJSKO- AMERYKAŃSKIEGO TRUSTU ELEKTRYCZNEGO. W Brukseli utworzył się dn. 19 bm. trust p. f. „Trust financier de Transports et d'Enttreprises Industrielles“, jako towarzystwo akcyjne z kapitałem 100 miljonów franków belgijskich. Do składu nowego trustu wchodzą najpoważniejsze i największe firmy bankierskie i przemysłowe europejskie i amerykańskie, a więc między innemi: Banque de Bruxelles, Electric Bond and Square C-y New- York, Societe Financiere Electricque — Paris, The Electric and Railway Finance Corporation — Londyn, Bankers Trust Cy — New York, Banca Commerciale d'Italiana — Medjolan, Banco Central — Madrid, Baring Brothers — London, Deutsche Bank - Berlin, Disconto- Gesellschaft — Berlin, Kuhn & Loeb — New York, Guaranty Trust Bank — New York, Mendelsohn & Co — Amsterdam, N. M. Rotschild Sons — Londyn, Credit Suisse — Zurych etc. etc.

ZE SWIATA

Paryski Savanarola

Przed jednym z sądów paryskich stanął niedawno mnich, który jako Ojciec Bethleem jest jedną z najbardziej znanych figur na paryskim bruku. Ojciec Bethleem, jako nowoczesny Savanarola wystąpił do walki ze zalewającą ludzkość pornografją. Z początku ograniczał swoją walkę tylko do książek, ale później przeszedł do widokówek i do wystaw obrazów. Gdy Ojciec Bethleem widział bądź to w witrynie księgarskiej, bądź to u ulicznych sprzedawców jakąś ponograficzną książkę, broszurę lub pocztówkę lub reprodukcję, natychmiast niszczył wszystkie te produkty zepsucia. Narażał się na kary, nieraz dotkliwie został pobity, ale nie zaprzestał swej walki. Obecnie stanął przed sądem, który odroczył rozprawę celem przesłuchania dalszych świadków.

Międzynar. kongres fryzjerów

W sobotę otwarto we Wiedniu międzynarodowy kongres fryzjerów. Fryzjer wiedeński jest conajmniej tak popularną we Wiedniu osobistością, jak były dorożkarz, który to typ prawie że wyparty został przez taksówki. Przed kongresem odbył się we Wiedniu w obecności ministra Schürfa pokaz nowoczesnych fryzur. Okazało się, że nie utrzymała się ani męska względnie chłopięca fryzura, ani też nie zwyciężyły hasła proklamujące częściowy przynajmniej powrót do długich kobiecych włosów. Dominował typ pośredni, a więc niebardzo krótko ostrzyżone głowy, zezwalające nam na oglądanie pięknej linji kobiecej szyji, ale bogactwem włosów rzucającej się odrazu w oczy jako głowy kobiece. Kongres potrwa przez osiem dni, a przez ten czas mogą szczęśliwe Wiedenki oglądać cudowne okazy sztuki fryzjerskiej.

—o—

ZGON DRA BERTOLDA LASKERA. Z Berlina donoszą o śmierci Dra Bertolda Laskera, brata Dra Emanuela Laskera. Dr Bertold Lasker, starszy brat Emanuela, znany berliński lekarz, był pierwszym światowym mistrzem szachów w Europie. Można go uważać za wychowawcę całej generacji sławnych szachistów. Zmarły znany był też jako subtelny liryk. Razem ze swoim bratem napisał dramat filozoficzny oraz kilka filozoficznych studjów.

Palestyna - najgęściej zaludniony kraj żydowski na świecie

Ile ludności liczy Tel-Awiw? — Zadawalający przyrost naturalny.

Doniedawna nie przeprowadzono dokładnej statystyki ludności Tel-Awiwu. Optymiści twierdzili, że w Te-Awiwie jest 38 tysięcy Żydów. Wedle ostatniej statystyki okazało się ato li, że żyje tam ponad 45 tysięcy mieszkańców żydowskich. Okazuje się obecnie, że w całej Palestynie liczba ludności żydowskiej jest znacznie większa, niż przypuszczano. Na ogół przyjmowano cyfrę 160 tysięcy, faktyczna atoli liczba wynosi ponad 180 tysięcy, czyli 22 procent ogółu ludności. **Tak wysokiego procentu Żydów nie ma żaden kraj na świecie.**

Statystyka wykazuje, że w Tel-Awiwie mają Żydzi tyle dzieci, ile we Wiedniu, gdzie ludność żydowska jest pięciokrotnie większa, niż w Tel Awiwie. Przyrost naturalny w Tel-Awiwie wynosi rocznie 2.000 dzieci, a więc cztery razy więcej, niż w Anglji a dwa razy więcej, niż we Włoszech. Jest to zdrowy objaw w życiu Żydów w Palestynie.

—o§o—

Wpływy „Keren Hajesod“ we wrześniu

Jerozolima (ŻAT) Wpływy Głównego Biura „Keren Hajesodu“ w Jerozolimie w ciągu m. wrześnie sięgają sumy 31.234 funtów.

Prof. Weizmann wygłosi referat na Uniwersytecie w Brukseli

Bruksela (ŻAT) Uniwersytet w Brukseli zaprosił prezydenta Światowej organizacji sjonistycznej prof. Chaima Weizmana do wygłoszenia odczytu o sjoniźmie w dniu 7-go grudnia br. Prof. Weizmann zaproszenie przyjął. Federacja sjonistyczna w Belgji zamierza wykorzystać pobyt prof. Weizmana w tym kraju dla celów propagandowych na rzecz funduszów sjonistycznych.

„Niema podziału na sjonistów i niesjonistów“ — mówi Louis Marshall

Jak już donieśliśmy narady konferencji niesjonistycznej poświęcone sprawie odbudowy Palestyny odbywają się w podniosłym nastroju. We wszystkich najważniejszych sprawach została osiągnięta zupełna jednomyślność. Rezolucje zostały przyjęte z entuzjazmem.

Szereg znanych i wpływowych osobistości z pośród niesjonistów powitało konferencję. Mówcy podkreślali zgodność całego żydostwa w sprawie zadań praktycznych, związanych z duchowym i kulturalnym rozwojem Erec Izrael.

Dr. Weizman, którego uczestnicy konferencji gorąco powitali, wygłosił przemówienie, w którem podkreślił, iż „Jewish Agency“ jest symbolem jednolitego frontu całego żydostwa wobec odbudowy Palestyny.

Louis Marshall oświadczył, iż w przyszłości zniknie podział na sjonistów i nie-sjonistów, gdyż wszystkich zespoli dążenie do odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Czem zajmuje się lord Chancellor?

W związku ze spotkaniem się delegacji sjonistów angielskich z sir Chancellorem w Londy nie donoszą, że rozmowa między delegacją a Wysokim Komisarzem Palestyny odbywała się w tonie przyjaznym. Delegaci odnieśli wrażenie, że sir Chancellor przygotowuje się obecnie do spełnienia swego zadania w Palestynie, studjuje problemy palestyńskie i zapoznał się już nawet z terminologją hebrajską.

Protest francuskich sjonistów przeciwko zajściom przy „Scianie Płaczu“

Paryż (ŻAT) Na skutek uchwały Komitetu Centralnego Sjonistycznej Federacji we Francji sekretarz generalny Federacji Dr. Jacques Segal wystosował pismo do przedstawiciela rządu brytyjskiego w Paryżu, w którym francuscy sjoniści dają wyraz swemu oburzeniu z powodu zajść przy Ścianie Płaczu.

Zgromadzenie protestacyjne org. Mizrachi w Krakowie

W ubiegłą niedzielę urządziła krakowska org. Mizrachi wielkie zgromadzenie protestacyjne w sprawie zajść przy Ścianie Płaczu. W bóżnicy Bnej Emuna zebrało się kilkuset obywateli, a wielka ilość musiała odejść z powodu braku miejsca. Piękne i silne przemówienie wygłosił rabin Klieger. Zostały wysłane telegramy protestacyjne do rządu angielskiego, oraz do Ligi Narodów. Z inicjatywy org. Mizrachi podpisał również protest w sprawie incydentu przy Murze Płaczu rabinat krakowski.

Petycje Arabów i Agudy przed Ligą Narodów

Genewa. (ŻAT.) Na sesji komisji mandatowej Ligi Narodów, które się rozpocznie w dniu 26-go bm. rozpatrywane będą trzy petycje tyczące się Palestyny: petycja „Agudath“ Izrael“ w sprawie ustawy gmin wyznaniowych, petycja „Waad hair haaszkenazi“ w tej samej sprawie oraz petycja telegraficzna arabskiego kongresu z dnia 24-go lipca br., wniesiona do Ligi Narodów za pośrednictwem rządu brytyjskiego, domagająca się zaprowadzenia demokratycznego i parlamentarnego ustroju rządowego w Palestynie. Pierwsze dwie petycje zreferuje delegat hiszpański Leopoldi Palacios, ostatnią zaś szwajcarski profesor Rappard.

Napad chuligański na Żydów w Berlinie

Na Lothringenstrasse w Berlinie napadło kilku młodych chuliganów na przechodniów żydowskich, którzy odnieśli rany. Pozatem chuligani wybili wiele szyb wystawowych w sklepach żydowskich. Dzięki energicznej interwencji policji nie doszło do większych rozruchów.

Rodzina wynalazcy Zeppelina upomina się o swe prawa

Zagrzeb. (ŻAT.) W związku ze zwycięskim lotem Zeppelina przez Atlantyk pismo „Morgenblatt“ w Zagrzebiu przypomina, iż właściwym wynalazca projektu konstrukcji Zeppelina, jest Żyd Dawid Schwarz, który w swoim czasie wynalazek swój opatentował i został odznaczony tytułem inżyniera honorowego przez m. Berlin i Wiedeń. Jak podaje wspomniany dziennik, rodzina Schwarza w Zagrzebiu wszczyna starania celem przyznania sukcesorom po Dawidzie Schwarzu należnych praw z tytułu wynalazku.

Zemsta socjalistów na szkole żydowskiej

Ryga. (ŻAT.) Ministerstwo spraw wewnętrznych na Łotwie wniosło skargę sądową przeciwko radzie miejskiej w m. Grywie (okręg dźwiński) za następujące przewinienie: W miasteczku tem istnieje szkoła żydowska, w której nauczyciele podczas ostatnich wyborów do rady miejskiej agitowali (?) przeciwko socjal- demokratom. Uzyskawszy większość, socjaldemokraci postanowili zemścić się na swych żydowskich przeciwnikach politycznych i zamknęli szkołę. Ministerstwo wniosło skargę przeciwko wszystkim członkom rady, ponieważ prawo łotewskie zezwala samorządom jedynie otwierać szkoły, nie zaś zamykać.

20 miljonów koron na cele kulturalne i społeczne

Praga. (ŻAT.) Na ostatniem posiedzeniu komisji budżetowej sejmu czechosłowackiego został jednogłośnie uchwalony wniosek rady ministrów o wyasygnowanie z okazji 10-lecia odrodzenia państwa 10 miljonów koron na cele kulturalne i 10 miljonów na cele społeczne (ostatnie z szczególnem uwzględnieniem bezrobotnych i towarzystw opieki nad dziećmi). W kołach żydowskich oczekują, iż rząd z funduszów tych udzieli poparcia również szkolnictwu żydowskiemu, szczególnie na Rusi Podkarpackiej.

Pomnik Żyda polskiego w Ameryce

Nowy Jork. (ŻAT.). Federacja Żydów polskich w Stanach Zjednoczonych podała do wiadomości, że udzielone już zostało zezwolenie na budowę pomnika na cześć Żyda polskiego Chaima Salomona, który odznaczył się swem bohaterstwem podczas rewolucji amerykańskiej. Został również zatwierdzony model pomnika podług projektu rzeźbiarza nowojorskiego Antoniego Shaffa. Pomnik wyobraża biust Salomona otoczony sześcioma postaciami, które w formie alegorycznej ilustrują poszczególne etapy rewolucji amerykańskiej.

Pomnik umieszczony będzie w parku miejskim.

ZGON RABINA PIZY. W Pizie zmarł tamtejszy naczelny rabin Abraham Wiktor Benedetti, który w ciągu lat 40 piastował godność rabina Pizy.

DYMISJA KIEROWNIKA HADASSY. Egzekutywa „Hadassy“ przyjęła do wiadomości dymisję naczelnego dyrektora instytucji lekarskiej „Hadassy“ w Palestynie Dra Blnestona, który zajmował to stanowisko od lutego 1926 roku.

NOWY NACZELNY RABIN W HELSINGFORSIE. Na stanowisko naczelnego rabina w Helsingforsie został mianowany jeden z najsłynniejszych rabinów w Niemczech, rabin dr. Salomon Chaim Treistman, mizrachista. Urząd naczelnego rabina w Helsingforsie był w ciągu ostatnich dwóch lat nieobsadzony. Poprzednik rab. dr. Treistmana rabin Samuel Natan Bukantz osiedlił się przed dwoma laty w Palestynie.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 24 października

Kraków (566 m) 11'56 i 15 Komunik. 16'30—16'55 Audycja dla dzieci: „Paluszek“ Braci Grimm, w wykon. art. Teatru M. 17'10—17'35 Odczyt pt.: „Boje polskie minionych stuleci: Kirchholm“, wygł. gen. Dr M. Kukiel. 17'35—18 Odczyt pt.: „O rozsiewie owoców i nasion przez mrówki“, wygł. prof. Dr K. Rouppert. 18—19 Transm. z Warszawy: koncert muz. Griega. 19—19'20 Rozmaitości. 19'30 19'55 „Skrzynka pocztowa“ — inż. St. Broniewski. 19'55—20 Sygnał czasu 20—20'20 Giełda rolnicza. 20'10—20'30 Komunikaty 20'30 Koncert z Katowic (pieśni franc.) 22 PAT. 22'30 Muz. tan. (z Warszawy).

Warszawa (1111 m) 18, 20'30 i 22'20 Koncerty.

Katowice (422 m) 15'45 Komunik. gospod. 16 Gramofon. 10'30 Program dla dzieci (z Krakowa). 17'10 Odczyt z Krakowa. 17'35 Kurs. j. pol. 18 Koncert z Warszawy: muz Griega. 19'30 Odczyt. 20'30 Koncert pieśni franc. (m. in. śpiew p. Güntherówny). 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda. 18, 20'30 i 23 Koncerty.

Wiedeń (517.2 m) 11, 16'10 Muz. 20'10 Dramat.

Zeesen (1250 m) 17, 20 i 21'30 Koncerty.

Langenberg (468.8 m) 11'15, 13, 16'20 i 20 Koncerty.

Motala (1380 m) 18'30 i 20 Muzyka.

Daventry (1604.3 i 491.8 m) 13—1 Muzyka.

Lanti (1522 m) 18'20 i 21 Muzyka.

Moskwa (1450 i 675 m) 17, 21'20 Koncerty.

Budapeszt (555.6 m) 17'40 Muz. 19'30 Opera.

Kowno (2000 m) 19'30 Opera.

W PIĄTEK, 26 BM. TRANSMISJA OPERY Z PARYŻA

W piątek 26 bm. radjomiłośnicy krakowscy będą mieli sposobność usłyszenia opery Smetany „Sprzedana narzeczona“ w wykonaniu art. Opera Comique w Paryżu.

Będzie to pierwsza próba radjowej transmisji z Francji do Polski, wykonana w myśl hasła Unji Radjofonicznej w sprawie międzynarodowej wymiany programów. (Do tej pory wymiana obejmowała Wiedeń, Pragę, Berlin, Warszawę i Zagrzeb wraz z stacjami przekaźnikowemi). Transmisja paryska nastąpi ko koncercie międzynarodowym, nadanym z Warszawy o godz. 20'15. Po wieczornym koncercie warszawskim starczy jeszcze czasu na transmisję opery z Paryża, gdyż czas warszawski od paryskiego różni się — jak wiadomo — o godzinę

Z kahału krakowskiego

Kraków, 24 października.

Na ostatniem posiedzeniu krakowskiej rady wyznaniowej postawił przed porządkiem dziennym r. Deutscher wniosek w sprawie znanych zajść przy Murze Płaczu, który to wniosek, uzupełniony przez r. Spirę, jednogłośnie uchwalono. Rezolucja wyraża protest przeciwko winnym zajścia, a nadto wzywa gminy żydowskie w Polsce do akcji około wykupienia Ściany Płaczu.

Interpelacje wnieśli m. in.: r. Freilich w sprawie utrzymywania czystości na placu rzezni, r. Izydor Landau w sprawie przyszłego budżetu, r. Wolf w sprawie nowego cmentarza (wedle wyjaśnień p. prezydenta cmentarz ten ma być otwarty w listopadzie br) oraz r. Dr Oberländer w sprawie notatki, która ukazała się w „Nowym Dzienniku" odnośnie do deklaracyj wyborczych.

W odpowiedzi na tę ostatnią interpelację oświadczył prez. Dr Landau, że wszystkie zarzuty, zawarte w notatce „Nowego Dziennika", są nieprawdziwe, że urzędniczka, która udzielała informacyj, podała tylko chwilową cyfrę deklaracyj, jakie się w jej rękach znajdowały, zaznaczając, że prócz tego są jeszcze i inne deklaracje wniesione, a jeszcze nieliczone, że po godzinie 2-giej w południe żadnych nowych deklaracyj nie wniesiono, prócz tych, które nadeszły pocztą z datą 15 bm., a co do których poważnie uchwały komisja wyborcza. P. prezydent zaznacza wkońcu, iż w tej kwestji otrzymał list od r. Dra Schwarzbarta, który z powodu wyjazdu w sprawach sjonistycznych do Lwowa jest na posiedzeniu nieobecny. Listu tego nie może jednak odczytać, z uwagi na nieobecność Dra Schwarzbarta.

Wywiązuje się dyskusja co do odczytania listu Dra Schwarzbarta, ostatecznie oświadcza p. prezydent, iż listu tego nie odczyta.

W sprawie tej, po porozumieniu się ze wspomnianymi w naszej notatce Drem Karolem Lustbaderem i Eljaszem Markusem zaznaczamy, iż treść naszej notatki w całej rozciągłości podtrzymujemy. Zaznaczamy w szczególności, że obu wspomnianym członkom komisji wyborczej wyjaśniła urzędniczka kahału, iż wpłynęło około 8.500 deklaracyj, a mianowicie do 14 bm. włącznie wpłynęło 6500 a w dniu 15 bm. (w dniu rozmowy) przeszło 2000, o żadnych zaś innych deklaracjach urzędniczka nie wspominała. Wszystkie te okoliczności podniósł też p. Dr Ignacy Schwarzbart w swoim (nieodczytanym) liście do p. prezydenta.

Z oświadczenia p. prezydenta wynika, iż wpłynęło ogółem 10.251 deklaracyj.

Po przystąpieniu do właściwego porządku dziennego przedłożył p. prezydent zestawienie rachunkowe za pierwsze półrocze br., z którego okazuje się nadwyżka dochodów w kwocie 29.083 zł. Taka nadwyżka byłaby istotnie pocieszającą, gdyby była realną. Skądinąd bowiem wiadomo, że kahał dotąd nie wypłacił kwot dłużnych stow. „Gemilat Chasudim", które ściągnął już od obywateli we formie specjalnego dodatku do podatku domestykalnego. Realność tej nadwyżki okaże się również mocno wątpliwą w świetle dalszych uchwał Rady. Rada uchwalając mianowicie na ostatniem posiedzeniu subwencjonowanie wydawnictwa historji Żydów krakowskich prof. Bałabana, oraz dzieła rab. Krengla „Szem Hagdolim", a wkońcu zakupno modelu Świątyni Herodjańskiej prof. Jakóba, uchwalił zarazem spłatę tych subwencyj wzgl. kwot w ratach wprost śmiesznie małych. Sprawa wydania historji Bałabana, jest wogóle małym skandalem naszego kahału. Przed wielu laty wydano pierwszy tom i mimo niezliczonych próśb prof. Bałabana dotąd nie wydano tomu drugiego. Całość wydaje obecnie tow. „Nadzieja", a nie kahał. Kahał uchwalił jedynie subskrypcję pewnej ilości egzemplarzy za kwotę 7.500 zł, która ma być wypłacana w ratach miesięcznych po 400 zł. Subwencja na wydawnictwo dzieła rabina Krengla w kwocie 5000 zł ma również nastąpić w ratach miesięcznych, a to po 100 zł. Piękny model Świątyni Herodjańskiej prof. Jakóba, o którym już swego czasu w „Nowym Dzienniku" pisaliśmy, uchwalono zakupić za kwotę 3.600 zł, która ma być również wypłacona w ratach miesięcznych po 100 zł.

Uchwalono nadto przystąpić do budowy gmachu ochronki dla sierot żydowskich i równocześnie akcją tą uczcić 10-lecie niepodległości Rzeczypospolitej. I ta uchwała jest raczej tylko fajerwerkiem przedwyborczym, gdyż okazuje się, że do gmachu ma kahał tylko swoją uchwałę, a mało co pozatem. Sprawa gruntu od magistratu nie jest jeszcze definitywnie załatwiona, a kwestja funduszów obraca się również tylko w sferze projektów i nadziei. Filantrop Kohn z Chicago ofiarował na ten cel 5.000 dolarów, sierocе organizacje w Krakowie mają mieć razem 2.000 dolarów, a kahał od siebie uchwalił kwotę 50.000 zł. z tem, że należy poczynić, celem uzyskania dalszych funduszów, odpowiednie kroki u magistratu krakowskiego i rządu.

Wiadomości z kraju

Między starym a nowym kahałem w Przeworsku

(Kor. wł.). Przeworsk, w październiku.

Trudno staremu kahałowi rozstać się z swoim urzędem, z którego przez tyle lat różni propinatorzy i ich adherenci i inni nadskakiwacze ciągnęli rozmaitego rodzaju zyski bez protestu oskubywanej ludności żydowskiej. I dlatego próbują obecnie jeszcze różnemi środkami przynajmniej odwlec oddanie urzędowania nowo wybranemu zarządowi z naszym tow. Drem Anzelmem Kleinmanem na czele. Próbują też za pośrednictwem Województwa obalić wybory do Zarządu, chełpiąc się — po staremu — że mają takie szerokie plecy i takie ogromne wpływy w Województwie, iż to się im zupełnie łatwo uda. Dziś, kiedy decyduje niesfałszowana wola ludności, z którą władza się absolutnie liczy i liczyć musi, mechesostwo i majufesostwo ustały. Obłudne są zatem nadzieje starego kahału, że przez protekcję cadyka bełzkiego, polityków z Agudy lwowskiej lub przez innych jakichś płatnych uda się im obalić wybory i w ten sposób jeszcze przedłużyć swoje nieskontrolowane rządy w kahale przeworskim.

O wyborze tow. Dra Anzelma Kleinmana przewodniczącym kahału krótko już donieśliśmy. Chcemy obecnie tylko uzupełnić tę wiadomość, przez podanie szczegółów. Po wyborach do kahału dnia 1/7 br. nie przypuszczano, ażeby jedyny sjonista mógł być wybranym przewodniczącym zarządu. Wybór jego jest zatem następstwem kompromisu zawartego między nim, ortodoksami i rzemieślnikami, którzy po dłuższych pertraktacjach dali się przekonać, że zwycięstwo nad starą korupcyjną kliką tylko wtedy będzie zupełnem, jeżeli się im wydrze w zupełności rządy z ich rąk, i że tylko wtedy zapanuje ład i porządek w kahale naszym, jeżeli prezesurę złożą w ręce bezstronnego i bezinteresownego sjonisty. I tak mimo najusilniejszych starań poróżnienia sojuszników ze strony p. Eisiga Englarda, który nawet nie odstraszył się od wciągnięcia we wir walki władzy politycznej i od prób zteroryzowania niektórych członków zarządu, tow. Dr. Anzelm Kleinman otrzymał przy pełnym komplecie 9 obecnych 6 głosów, zaś kontrkandydat p. Eisig Englard starszy razem ze swoim własnym głosem i głosem rabina (wirylisty) 3 głosy.

Obecnie więc chcą tylko jeszcze przedłużyć przekazanie agend na nowy zarząd, licząc na względy tutejszego starostwa, atoli zupełnie beznadziejnie, gdyż starostwo tutejsze nie jeden raz dało już dowody bezstronności i w tym wypadku stać będzie niezłomnie na straży praworządności.

—o—

ŁAŃCUT. (Kor. wł.). **Na rzecz budowy Żyd. Domu Ludowego**

Dzięki niestrudzonej pracy Wydziału Stow. „Żyd. Dom Ludowy", oraz młodzieży sjonistycznej postępuje budowa tegoż Domu w szybkiem tempie naprzód. Celem uzyskania koniecznych do tego funduszów urządza się liczne imprezy. Ostatnio odegrał tutejszy zespół amatorski przy łaskawym współudziale p. Kremerówny z Rzeszowa dramat Anskiego pt. „Nzień i Noc". Impreza ta tak pod względem moralnym i materjalnym odniosła niebywały sukces. Grą swą wyróżniły się pp. Rachela Annuth w roli matki rabina, Kremerówna w roli Mirjam oraz p. Friedówna; w rolach męskich zaś pp. Faas w roli Dona, Kraut jako Chananja, również występujący w rolach epizodycznych wywiązali się ze swego zadania bez zarzutu.

—o—

TRZEBINIA. (Kor. wł.) **Z życia sjonistycznego.** Młodzież, grupująca się w organizacji sjonistycznej, wykazuje w ostatnim czasie większą intenzywność i dzięki temu pochwalić się może pewnymi sukcesami, tak pod względem wzmocnienia samej organ., jakoteż uwydatnienia jej na zewnątrz. Akcje szeklową tudzież rozmaite zbiórki na cele funduszu narodowego Keren Kajemeth, przeprowadzono ze znacznie lepszym wynikiem, niż w latach poprzednich. Młodzież bowiem świadoma wzniosłych naszych ideałów, zajmuje się aktywnie każdą akcją, szerząc równocześnie wśród ludności tutejszej zainteresowanie dla haseł sjonistycznych.

We wyniku wzmocnienia się naszej organizacji, urządzono również siłami własnemi przedstawienie amatorskie z odegraniem melodramatu „Wie senen meine Kinder". Zespół amatorski stanął w

---

SZALOM ASZ Przedruk wzbroniony

Wyrok śmierci

Autoryzowany przekład Leona Templera

9 Ciąg dalszy.

— Być może, i pan wydajesz mi się bardzo znajomy. Od pierwszej chwili, kiedy ujrzałem pana, jakeś pan siedział tu obok, tak samotnie zadumany, pomyślałem sobie, że ten pan tam ma wielkie zmartwienie i że trzeba go tu przywołać, przedstawić mojej Leonorze i rozweselić go.

— Skądże pan wie, że mam zmartwienie? — powiedział Stown zarumieniony.

— Poznałem to po pańskim sposobie zachowania się. Znam się na tych sprawach. Nie są to troski dotyczące bussines'u, ale coś o wiele głębszego. Jakżeż, czy odgadłem?

Stown zaniepokoił się. Ale starowina przywrócił mu rychło spokój dobremi swojemi oczami.

— Młody człowieku, znam to. Czy widzisz te stare plecy? Ten stary kark zniósł już niejedno. Wierz mi pan, wszystko przeminie. O, ileż wód przepłynęło w moich oczach!

— No, ale co do tego, pomylił się pan, panie Winzler. Daleki jestem od trosk, a tembardziej od trosk familijnych: byłem na tyle mądry, że nie ożeniłem się, by uniknąć przykrości. Jak to się Panu podoba, mr. Winzler?

— To słuszna. Jestem zadowolony z tego. Jakkolwiekbądź, pozostaniemy przyjaciółmi. No, a jak będzie z wieczerzą? Czy razem zjemy dziś kolację? — zapytał nagle stary.

Stown chciał odmówić:

— Nie chciałbym dziś naprawdę.

Pod stolikiem poczuł Stown, że Leonora znowu trąca go nogą i że znów dotyka jego kolan. Stown drgnął i zmienił zamiar:

— Jeśli pan sobie tego koniecznie życzy, niech będzie, ale pod jednym warunkiem: Byście państwo byli moimi gośćmi. Obchodzę dziś uroczystość familijną. Jeśli chcecie być tak uprzejmi, zapraszam was jako gości.

— Cóż powiesz na to, Leonoro? — zapytał stary.

— Daddy wiesz przecież, że czynię wszystko, co zechcesz — powiedziała Leonora z dziewczęcą kokieterją.

— Widzisz, jak tresuje się u nas w Kentucky, kobiety — nie tak jak u was. Dobrze Leonoro zjemy dziś kolację z tym miłym obcym panem. Chociaż mieszkaniec Nowego Jorku, to przecież sympatyczny.

„Będzie to oryginalny dzień 8-go sierpnia" — pomyślał sobie Stown. Opowiem o tem Goldschmidtowi. Z pewnością nie uwierzy mi.

— Gdzie będziemy jeść? Tu, czy może gdzieindziej?

— Tam, dokąd nas pan zaprowadzisz. Jesteś pan tutejszy, my też wyznajemy się tu tak dobrze.

— Zaproponowałbym wam wręcz — zaczął Stown, lecz powstrzymał się w ostatniej chwili. Zresztą zobaczymy jeszcze. Może spotkalibyśmy się około pół do 9-tej w hallu hotelu. Czy dobrze będzie tak, Lady?

— Tak, nam to odpowiada — odparł w imieniu lady mr. Winzler.

„Lady" podziękowała tymczasem Stownowi na swój osobliwy sposób, silniej przyciskając swą nogę do jego...

— Myślę, że najlepiej będzie, jeśli zdrzemnę się aż do wieczerzy. Jak ty się zapatrujesz na to, Leonoro?

— I ja tak myślę.

Starowina wstał, wstała również Leonora, by pójść ze starym.

— Nie, nie Leonoro, możesz tu zostać z naszym nowym przyjacielem. Na przebranie się jeszcze czasu dosyć. No, dowidzenia dzieci! Aż do wieczerzy! Bawcie się dobrze.

Stary pozostawił ich samych przy stoliku.

IV.

Kiedy Stown i towarzyszka starego zostali sam na sam z sobą, oboje przypatrywali się sobie przez dłuższą chwilę. Pokazała przytem usta pełne białych błyszczących zębów, pierś falowała jej mocno, a twarz zmieniła się pod pudrem.

— W jakim stosunku pozostaje stary do pani?

Nieznajoma pochyliła głowę ku ziemi.

— Czy jest ojcem pani?

Zaprzeczyła głową i spiekła raczka.

— A cóż, jest mężem pani?

Zaczęła się śmiać do siebie, zasłaniając przytem usta dłonią. (C. d. n.)

zupełności na wysokości zadania i z uznaniem podnieść należy grę pp. Chany Eisner, Chany Langer, Nachy Fleischer, Sz. Lembergera, M. Lembergera, M. Habermanna, M. Fleischera, Berka Reicha i Esiga Fleischera. Na szczególne wyróżnienie zasługuje reżyser p. Hermann Gottlieb, któremu za przyczynienie się do udanej imprezy należy się serdeczne podziękowanie. (H. L.).

—o—

Największe w Europie kąpielisko powstanie w Warszawie

W najbliższym czasie Magistrat m. st. Warszawy ogłosi przetarg na budowę wielkiego kąpieliska przy ul. Leszczyńskiej, które oprócz kilku wielkich basenów mieścić będzie 300 wanien i natryski na 1000 osób. Będzie to największe kąpielisko w Europie. Woda czerpana będzie z Wisły i ogrzewana w kotłach parowych, poczem oczyszczona w specjalnych filtrach i dla dezynfekcji chlorowana.

—o—

PUŁKOWNIK WEDGWOOD PRZYBYWA DO WARSZAWY. Znany sympatyk sjonizmu, pułkownik Wedgwood, przebywający obecnie w Berlinie, przybywa w grudniu br. do Warszawy w towarzystwie Żabotyńskiego. Pułkownik Wedgwood wygłosi w Polsce szereg przemówień o prawach narodu żydowskiego do Palestyny.

NIC NIE MÓWIĄCA ODPOWIEDŹ. Na depeszę gminy żydowskiej w Warszawie protestującą przeciwko incydentom przy Murze Płaczu w Jerozolimie odpowiedział rząd palestyński telegramem datowanym z 9 bm., potwierdzającym otrzymanie depeszy warszawskiej. Depeszę podpisał pułk. Milles. Tyle i więcej nic!

ZGON PROF. ŁUKASZEWSKIEGO. We Wilnie zmarł w 65 roku życia prof. Józef Łukaszewski. Zmarły był znanym bojownikiem o wolność i rewolucjonistą w czasach carskich. Był on wmieszany w akcję napadu na cara rosyjskiego Aleksandra III, za co skazano go na śmierć, a następnie zesłano na Sybir, gdzie przebywał 20 lat. W roku 1905 na zasadzie amnestji wrócił do Polski. Należał do P. P. S.

Z INSTYTUTU DLA BADAŃ PROBLEMÓW NARODOWOŚCIOWYCH. Onegdaj odbyło się zebranie Instytutu dla badań problemów narodowościowych w Warszawie. W imieniu ustępującego wydziału złożył sprawozdanie b. minister Thugut, który podkreślił, że instytut prowadził wyłącznie naukowe badania a wnioski w sprawie rozwiązania problemu mniejszości mogą być przedkładane przez czynniki polityczne. W skład nowego wydziału weszli Stanisław Thugut jako przewodniczący, prof. Handelsman i poseł Löwenherz, jako wiceprzewodniczący, oraz Osłowski, poseł Okulicz, Chomiński i Maliszewski jako członkowie wydziału.

CZY MOŻE BEZWYZNANIOWIEC BYĆ RADNYM KAHALNYM? P. Eckermann, radny gminy żydowskiej w Warszawie z ramienia „Agudy“, postawił wniosek o wykluczenie radnego z „Bundu“ p. Erlicha z rady gminy żydowskiej, albowiem tenże w sądzie oświadczył, iż jest bezwyznaniowym. Sekcja prawnicza gminy warszawskiej uznała, że w sprawie tej zarząd nie może powziąć żadnej decyzji, jak długo p. Erlich nie zawiadomi oficjalnie o tem zarządu gminy.

RZEZACY BĘDĄ PODLEGALI EGZAMINOWI. Departament weterynaryjny przy ministerstwie rolnictwa zainteresował się ostatnio rzezakami żydowskimi i ma zamiar wystąpić z projektem w sprawie kwalifikacji rzezaków. Kwalifikacja nastąpi po zdaniu egzaminu z języka polskiego i pewnych znajomości z dziedziny weterynarji. Gdyby departament weterynaryjny zamierzał istotnie wprowadzić egzaminy kwalifikacyjne, wówczas duża ilość rzezaków pozostałaby bez środków do życia.

WARSZAWA WYPOWIADA WOJNĘ KONIOM. Komisarjat rządu w Warszawie wydał zakaz jechania w pewnych godzinach przez niektóre ulice w centrum miasta wozem ciężarowym zaprzężonem w konie. Dorożkarzom nie wolno zatrzymywać się na postoje w ulicach wyasfaltowanych, albowiem konie wybijają dziury w „drogocennym“ asfalcie. Komisarjat dąży do usunięcia dorożek konnych z centrum miasta.

MANIFESTACJE ULICZNE NA RZECZ TOWARÓW KRAJOWYCH. W ubiegłą niedzielę urządzili studenci warszawscy wielką manifestację uliczną, nosząc 15 transparentów z napisami: „Kupujcie tylko towary krajowe!“ Manifestacja tą rozpoczął się tydzień propagandowy na rzecz kupna towarów krajowych. Przebieg manifestacji był spokojny.

PARADOKSALNA SPRAWA PRZED SĄDEM. Z Warszawy donoszą: Na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się naprawdę sensacyjna sprawa, która w dzisiejszym układzie stosunków politycznych jest poprostu paradoksem. Jest to sprawa dr. Kruka z Niez. Partji Socjalistycznej i dr. Drobnera, którzy w dniach przewrotu majowego wydali odezwę przeciwko rządowi Witosa, popierając tem samem akcję Marszałka Piłsudskiego!

Za wydanie tej odezwy sądzeni będą dzisiaj dr. Kruk i dr. Drobner.

PROCES BOCKO—GRUENBAUM. W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w sądzie warszawskim proces w sprawie pamiętnej tragedji, jaka rozegrała się przed rokiem w Warszawie na ulicy Marszałkowskiej, gdzie kupiec żydowski Dawid Bocko zabił swego spólnika Benjamina Grünbauma. W procesie wystąpi kilkadziesiąt świadków. Bocki bronią adwokaci Henryk Etinger i Aleksander Margolis. Proces wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

ZAMACH NA POSŁA UKRAIŃSKIEGO. W Stanisławowie dokonano zamachu na pos. ukraińskiego Chama (Selroba). Pos. Cham został dotkliwie pobity. Najprawdopodobniej napad miał charakter polityczny.

STRASZNA ZBRODNIA DZIECKA. W pewnej wsi niedaleko Wilna znaleziono na strychu zwłoki czterech powieszonych dzieci w wieku od 4 do 14 lat. Dotąd nie ustalono, kto wykonał na dzieciach straszną egzekucję. Istnieje podejrzenie, że jedno z dzieci popadło w obłęd i dokonało straszliwej zbrodni.

ZWŁOKI KOBIETY NA SZYNACH KOLEJOWYCH. Na torze kolejowym między Warszawą a Dęblinem znaleziono zwłoki 25-letniej kobiety. Obok zwłok znaleziono notatnik pisany w języku rosyjskim. W notatniku tym opisuje samobójczyni swe tragiczne przeżycia od chwili, gdy straciła rodziców. Wedle przypuszczeń policji samobójczyni była Żydówką i uciekła zUkrainy do Polski.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

O dopuszczanie artystów cudzoziemskich

Wiadomo, że występy Pawła Wegenera zostały w ostatniej niemal chwili odwołane. Fakt ten, do którego jeszcze wrócimy, wywołać musi ogromne zdziwienie. Opinja kulturalna w żaden sposób nie może tego rodzaju „samowystarczalności“ w dziedzinie kultury zrozumieć ani uznać.

W sprawie tej zainteresuje poniższa wiadomość Pol. Agencji Publicystycznej:

Dyrektor departamentu administracyjnego w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Weisbrod, przyjął delegację polskiego związku scen widowiskowych w Poznaniu z pp. Frączakiem, Grabowskim i Wienerem na czele. Delegaci złożyli podanie w sprawie uchylenia zakazu wjazdu i pobytu w Polsce artystom widowiskowym — cudzoziemcom.

Roztrząsając w podaniu motywy, które skłoniły rząd do wydania odnośnego zakazu, polski związek scen widowiskowych wysuwa szereg postulatów w sprawie pobytu artystów- cudzoziemców w Polsce. Zgodnie z niemi pobyt artysty- cudzoziemca w kraju powinien być określony przeciętnie na 3 miesiące z prawem przedłużenia tego okresu najwyżej do 4 miesięcy. Ścisłą kontrolę ruchu osobowego artystów- cudzoziemców powinna prowadzić stała komisja polskiego związku dyrektorów scen widowiskowych.

Maks Reinhardt buduje w swym zamku nowy teatr

Maks Reinhardt poruczył znanemu wiedeńskiemu dekoratorowi teatralnemu prof. Oskarowi Strnadowi przebudowę parku w zamku swoim Leopoldskron koło Salzburga na teatr przeznaczony dla 200 osób. Ciekawy ten teatrzyk będzie rodzajem studja dla Reinhardta, który chce wszystkie swoje imprezy, zanim ujrzą światło kinkietów w Berlinie i Wiedniu, zaprezentować zaproszonym gościom. Scena znajduje się między widownią a wielkim stawem. Widownia w formie owalu rozszerzoną zostanie o girlandę lóż, dostępnych dla zaproszonych gości tylko wtenczas, kiedy reżyser zarekwiruje widownię dla swoich celów, czyniąc z niej niejako drugą scenę. Sąsiadujący z właściwą sceną wielki staw jest też brany w rachubę jako trzecia scena teatru. Z parku będą mogli wpadać na scenę galopujący jeźdźcy, a ze stawu będą przybijać do sceny prawdziwe małe łodzie. Teatr jest tak skonstruowany, że równocześnie akcja odgrywać się może na wszystkich trzech scenach. Budowa tego oryginalnego teatrzyku rozpocznie się zaraz na wiosnę, tak że już w sierpniu 1929 r. otworzy Reinhardt swój teatrzyk nową inscenizacją jednej ze sztuk szekspirowskich.

—o—

— **ŻYDOWSKI TEATR KAMERALNY „ARARAT“** pod dyrekcją poety M. Brodersona w Łodzi obchodzi dnia 25 bm. jubileusz swego rocznego istnienia.

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś, we środę po raz 5-ty ciesząca się olbrzymiem powodzeniem operetka żydowska „Zbyteczny człowiek“ A. Schora. Wesoła treść, znakomite piosenki żydowskie, charakterystyczne tańce, doskonała gra artystów pp. Nechamy, Jarosławskiej, Litwiny, Kadysza, Chasza i Szryftzecera wprawiają w świetny humor tłumnie zebraną publiczność. W próbach, pod kierunkiem L. Szryftzecera, niegrana w Krakowie komedja Szaloma-Alejchema „Główna wygrana“.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we środę i następne dni tygodnia „Ewa bez zasłon“ Pawła Nivoix z p. Jaroszewską w roli głównej. Próby z „Moralności pani Dulskiej“ są w pełnym toku. „Komedja kołtuńska“ Zapolskiej, niegrana w teatrze miejskiem od lat 10-ciu, przypomni dzisiejszemu pokoleniu widzów tę sukcesową sztukę, która w procesie demaskowania etyki mieszczańskiej, toczonym współcześnie na scenie europejskiej, stanąć może godnie obok utworów Becquea i Oktawiusza Mirbeau. Sztuka, która w 20 lat po swej premjerze nie straciła nic z celności dowcipu i świetności swej satyry, otrzymuje obsadę najlepszych sił komedjowych zespołu. Wchodzi na afisz w najbliższą sobotę. Równocześnie próby z „Krakowiaków i Górali“ Bogusławskiego-Kamińskiego, ensamblowe i muzyczne, są w pełnym toku.

— **TEATR REWJI „GONG“** (Rajska 12). Dziś i dni następnych świeżo wystawiona rewja pt. „Górą prasa“, w której znajdują doskonałe pole do popisu Leonowicz, Hanka Runowiecka, Ustarbowska, Bolcio Kamiński, Cybulski, Fertner, Pilarski (jun.) oraz doskonała para baletowa Sobolówna—Wojnar. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7 i 9-tej.

— **WIECZÓR KAMERALNY.** (Sala Bolońskiego — Pałac Spiski) Czyniąc zadość licznym życzeniom ze sfer muzykalnego Krakowa — w sobotę dnia 27 bm. urządza zespół czołowych artystów Polskiego Radja (R. Freundlichowa, R. Hückel, Dr Schwarzenberg-Czerny i A. Wolf) wieczór kameralny — w programie Hummel, Brahms. W koncercie przyjmie udział p. Anna Kalinowska, znakomita koloraturowa śpiewaczka, która ze swego bogatego repertuaru wykona szereg słynnych aryj koloraturowych.

MAURICE DEKOBRA O „MIĘDZYNARODOWEJ MIŁOŚCI“ wygłosi w języku francuskim odczyt we czwartek, dnia 25 bm. w Starym Teatrze. Słynny ten powieściopisarz, głośny autor trylogji: „Książę Seliman“, „Dama w Sleepingu“, „Purpurowa Gondola“, mówi ze swadą i interesująco. To też ze względu na te zalety i sam temat zapowiedź odczytu czwartkowego wywołała wielkie zainteresowanie w naszem mieście.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

(pocz. o godz. 8.30 wiecz.)

Środa: „Zbyteczny człowiek“

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Ewa bez zasłon“.
Czwartek: „Ewa bez zasłon“.

TEATR REWJOWY „GONG“ (UL. RAJSKA)

Codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)
Środa: „Górą prasa!“
Czwartek: „Górą prasa!“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Dom warjatów“ (Lon Chaney).
NOWOŚCI: „Cesarski strzelec“ (Igo Sym)
SZTUKA: „Looping the Loop“
LECHA: „Ojciec mimo woli“.
WANDA: „Ostatni carowie“.
WARSZAWA: „Wyznanie zakonnicy“.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m 15	Październik 24 Środa 10 Mar Ch. 5689	Zachód słońca 16 m. 24

Zebrania kontrolne

Dziś, we środę, do zebrań kontrolnych stawić się mają o godzinie 8 rano: w koszarach Sobieskiego przy ul. Warszawskiej (objekt III. na 3ciem piętrze), podoficerowie i szeregowcy rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorje A, C i D). urodzeni w roku 1903, których nazwiska zaczynają się od liter T do Z, zaś jutro, we czwartek, urodzeni w roku 1900 z nazwiskami, zaczynającemi się od liter A i B.

Nadto stawić się mają dziś również o godz. 8 rano w PKU Kraków (koszary Sobieskiego) podoficerowie i szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorje A i C) urodzeni w roku 1895 z nazwiskami, zaczynającemi się od liter A do M, a jutro urodzeni w roku 1895, z nazwiskami, zaczynającemi się od liter N do Z, którzy w latach 1925—1927 nie stawili się z jakichkolwiek powodów do zebrań kontrolnych

Znowu straszny wypadek samochodowy na ul. Zwierzynieckiej

Trzeba rozciągnąć ostrzejszą kontrolę nad szoferami!

Ulica Zwierzyniecka, na której dopiero w ostatnią niedzielę przejechana została przez samochód 64-letnia Katarzyna Czajecka, ponosząc na miejscu śmierć, była wczoraj przedpołudniem znowu widownią strasznego wypadku samochodowego. O godzinie 10'20 przedpołudniem szedł w stronę Dębnik 20 letni Gabrjel Dejer, pomocnik piekarski, niosąc na głowie dużą tacę. Opodal koszar im. Dąbrowskiego Dejer chciał przejść na lewy chodnik. W tej chwili nadjechał od strony Dębnik autobus tramwajowy, kursujący między ul. Straszewskiego a Zakrzówkiem Dejer słysząc sygnał autobusu i nadjeżdżającego z przeciwnej strony tramwaju, chciał szybko przebiec na chodnik. jednak szofer autobusu, wymijając Dejera, trącił go tak silnie, że nieszczęśliwy chłopiec upadł na ziemię i uległ ciężkim ranom na głowie. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził prócz ran, wstrząs mózgu. W groźnym stanie przewieziono ofiarę wypadku na klinikę chirurgiczną.

* * *

Dochodzenia, wdrożone przez organa policji, niewątpliwie ustalą, czy winę nieszczęśliwego wypadku ponosi szofer autobusu, czy też przejechany uległ wypadkowi wskutek własnej nieostrożności. Niezależnie jednak od wyniku dochodzeń w konkretnym wypadku, nasuwa się jedna uwaga ogólna: Prowadzący samochody w centrum miasta szoferzy jeżdżą przeważnie ze zbyt wielką szybkością. Zwłaszcza w dni targowe, kiedy ulice pełne są furmanek chłopskich, wzgl. w niedziele, kiedy panuje ożywiony ruch przechodniów, policja winna baczną uwagę zwracać na to, by szoferzy ściśle przestrzegali przepisów o dozwolonej szybkości jazdy. Samo przestrzeganie, by jazda odbywała się po przepisanej stronie, ma znaczenie tylko dla zapobiegania ewent. zderzeniom się samochodów, jadących z przeciwnych stron, natomiast nie chroni przechodniów, przeważnie nie orjentujących się, po której stronie samochód winien jechać. Dlatego też ze specjalnym naciskiem należy podkreślić konieczność dopilnowania, by kierowcy samochodów nie urządzali sobie wyścigów po ulicach, jak się to obecnie bardzo często dzieje. Pod tym względem świecą stale przykładem szoferzy, prowadzący motocykle pocztowe Nie dalej jak wczoraj, zaledwie w kilkanaście minut po tragicznym wypadku, przedefilowały trzy takie motocykle pocztowe, wyścigując się w zawrotnem tempie na ul. Zwierzynieckiej, ku oburzeniu przechodniów, omawiających właśnie straszny wypadek. Na te harce szoferów zwracamy ponownie uwagę władz bezpieczeństwa i domagamy się wydania odpowiednich zarządzeń, wzgl. przypomnienia obowiązujących przepisów i surowego karania winnych.

— POSIEDZENIE KOMISJI WYBORCZEJ przy kahale krakowskim odbędzie się dziś we środę o godz. 6 wiecz. w sekretarjacie gminy.

— DZIENNIKARZE AMERYKAŃSCY W KRAKOWIE. W poniedziałek o godz. 22'20 w nocy przybyli z Łańcuta do Krakowa dziennikarze amerykańscy, panowie: H. Knickerbecker współpracownik „New York Evening Post", Bauman współpracownik „Associated Press" i Gilley współpracownik „Chicago Daily News" Dziennikarzy amerykańskich powitał na dworcu starosta grodzki Dr Styczeń imieniem władz, oraz delegaci Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich. Po powitaniu udali się goście do swoich kwater w Hotelu Francuskim. W ciągu dnia wczorajszego goście amerykańscy zwiedzili zabytki miasta, w południe zaś byli podejmowani śniadaniem przez Syndykat Dziennikarzy. O godz. 6-tej wieczorem dziennikarze amerykańscy odjechali do Katowic.

— PODZIĘKOWANIE RZĄDU CZESKOSŁOWACKIEGO. Na ręce prezydenta miasta inż. Rollego nadszedł z ministerstwa rolnictwa w Warszawie odpis podziękowania rządu czeskosłowackiego za gościnne i nader serdeczne przyjęcie, jakie w Polsce, między innemi w Krakowie doznała wycieczka profesorów czeskosłowackich w lecie br.

— ŚMIERTELNEMU ZATRUCIU GAZEM ŚWIETLNYM uległa ubiegłej nocy Antonina Knajikówna (lat 26) służąca przy ul. Kołętek l. 4. Podjęte przez lekarza pogotowia, zawezwanego o g. 7-mej rano próby przywrócenia otrutej do życia, nie udały się. Niewiadomo, czy zaszedł wypadek samobójstwa, czy też przypadkowego otrucia.

— POZBAWIŁ SIĘ ŻYCIA wystrzałem z rewolweru Władysław Jelonek (lat 28) szofer w mieszkaniu swem w Swoszowicach. Powód rozpaczliwego kroku niewyjaśniony. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego z Krakowa stwierdził zgon

— W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM wypiła wczoraj popołudniu większą ilość jodyny 16-letnia Stefanja Wiktorska, służąca przy ul. Orzeszkowej l. 5. Lekarz pogotowia po zastosowaniu środków zaradczych przewiózł desperatkę do szpitala.

— ZDERZENIA WOZÓW, SAMOCHODÓW I TRAMWAJÓW. Na ul. Zwierzynieckiej najechał prowadzący auto os. Kr 6951 Henryk Przyborowski dzierżawca majątku na parokonny wóz wojskowy głównej składnicy uzbrojenia, wskutek czego wóz został silnie uszkodzony Wypadku w ludziach nie było. — Jan Zbroja (lat 15) zam. w Dojazdowie skręcając z ulicy Basztowej na ul. Szpitalną parokonnym wozem naładowanym mąką podjechał pod nadjeżdżający tramwaj, wskutek czego tramwaj uszkodził mu deski u wozu i rozsypał worek mąki. — Wreszcie Józef Konieczny woźnica zam. przy ul. Skawińskiej l. 14 jadąc nieostrożnie wozem parokonnym, naładowanym węglem z ul. Zacisze na ul. Basztową, uderzył dyszlem w przejeżdżający samochód Kr 6858, któremu rozbił szybę i uszkodził nakrycie. Szkoda nieznaczna.

— USZKODZONA DREZYNA KOLEJOWA. Na dworcu Kraków—Grzegórzki podczas przetaczania wozów do gazowni miejskiej najechał parowóz na drezynę motorową, prowadzoną przez szofera kolejowego, wskutek czego drezyna została uszkodzona. — Wypadku w ludziach nie było.

— OFIARA PAŹDZIERNIKOWEGO SŁOŃCA. Marcin Ochmański zam. w Rącznej pow. Kraków zgłosił do policji, że dnia 22 bm. w godzinach przedpołudniowych w czasie snu na wałach przy ul. Grzegórzeckiej skradziono mu z kieszeni kwotę 64 zł.

— TARGNĄŁ SIĘ NA POLICJANTA Stanisław Jastrzębski (lat 23) bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania. Aresztowano go pod zarzutem zbrodni gwałtu publicznego.

— SEZONOWA KRADZIEŻ. W poniedziałek w godzinach wieczornych skradziono w zamkniętego mieszkania Samuela Anisfelda przy ul. Berka Joselowicza l. 5 dwa futra męskie wartości 1000 zł. Policja wszczęła dochodzenia w sprawie tej kradzieży.

— ZŁODZIEJSKA PARA. Organa śledcze policji krakowskiej aresztowały Franciszka Biegonia (lat 26) z Jarkówki pow. Wieliczka pod zarzutem kradzieży garderoby z mieszkania Władysława Chrząszcza przy ul. Józefińskiej l. 45 W czasie rewizji mieszkania Biegonia znaleziono rewolwer skradziony Władysławowi Chrząszczowi, który zwrócono poszkodowanemu. Pod zarzutem współudziału w tych kradzieżach aresztowano Anielę Wydrych (lat 26) z Krakowa. Aresztowanych po przeprowadzeniu dochodzeń odstawiono do więzień sądowych.

— CZYJA KIEŁBASA? Przed kilku dniami zauważył posterunkowy policji na ul. Józefa trzech osobników, uciekających w stronę ul. Wąskiej. Osobnicy ci ścigani przez posterunkowego porzucili po drodze worek zawierający 11 kg kiełbasy, pochodzącej prawdopodobnie z kradzieży. Kiełbasę złożono w komisarjacie policji przy ul. Grodzkiej 65.

— O SPRZENIEWIERZENIE 62 TYSIĘCY ZŁOTYCH. Wczoraj w dalszym ciągu rozprawy w krakowskim sądzie okręgowym karnym przeciw Stanisławowi Stolarczukowi, sekretarzowi dyrekcji poczt, o sprzeniewierzenie 62 tysięcy złotych, trybunał po skończonem przesłuchaniu świadka-biegłego Kaliniewicza przystąpił do przesłuchania świadka radcy Antosza, naczelnika urzędu pocztowego, w którym nadużycia zostały popełnione. Do przesłuchania pozostaje jeszcze ponad 30 świadków, zarówno urzędników pocztowych, jak i stron które wpłacały do rąk Stolarczuka należytości telefoniczne. Rozprawa przeciągnie się wobec tego przypuszczalnie do przyszłego tygodnia.

— DJABLIK DRUKARSKI. Do recenzji z „Jachs'na" zakradła się fatalna omyłka, a mianowicie djablik drukarski zamienił słowo „pornograficzne" na „horeograficzne". Zrozumiałą chyba jest rzeczą, że prosiliśmy o wyrzucenie pornograficznych wstawek, a nie pięknych tańców...

— WYBÓR DELEGATÓW NA KONFERENCJĘ KRAJOWĄ HITACHDUTU. Na onegdaj odbytem plenarnem zebraniu szeklowców Hitachdutu, wybrano następujących delegatów na zjazd krajowy Hitachdutu, który odbędzie się dnia 28 bm. w Krakowie: Dr Dawid Besen, Brill, Jakób Eisenmann, Mojżesz Federgrünn, Zwi Friedmann, Salomon Ganz, Majżesz Grünberg, Ezriel Jutrzenka, Regina Kalfusówna, J. Kluger, Chaim Mandel, Leon Reinhold, Dawid Schein, Rózia Stromówna i inż. Bernard Zimmermann.

— „PRZYSZŁOŚĆ HEATID" (Zielona 17, I. p.) Dziś, w środę pierwsze powakacyjne kółko samokształceniowe, punkt. o godz. 8-mej wieczór.

— KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH". Dziś we środę punkt. o 8 wiecz. kurs hygjeny dla koleżanek, prowadzony przez Dr med. Reinhold-Menaschową.

— Z KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH. We czwartek, 18 bm. wykładem red. St. Srokowskiego o Tołstoju rozpoczęło Kollegium Wykładów Naukowych (Rynek gł. A—B l. 39) dwunasty rok swej działalności. Niezależnie od luźnych wykładów, jakie będą się odbywały podobnie, jak w roku ubiegłym, Kollegium podejmuje cykl kilkudziesięciu wykładów pt. „Zagadnienia kultury współczesnej". W cyklu tym będą ujęte wszystkie ważniejsze zagadnienia pod kątem dzisiejszych poglądów, a mianowicie: sprawy polityczne i ekonomiczne, życie społeczne i towarzyskie, nauka i technika, literatura narodów europejskich, sztuki plastyczne, muzyka, kino, radjo, sport i td. Każdy wykład będzie sam dla siebie całością, cykl jest jednak tak pomyślany, aby w jego ramach był wyczerpany całokształt zagadnień, zajmujących współczesnego człowieka. Daty i tytuły wykładów będą osobno ogłoszone. Wstęp na wykład 1 zł — dla młodzieży szkolnej 50 gr. Abonament na cały cykl (około 40 wykładów) 10 zł.

Prezydent Rzplitej powrócił do Krakowa

W drodze powrotnej z Chorzowa p. Prezydent zatrzymał się wczoraj o godzinie 16.30 w Ojcowie, gdzie zwiedził zamek, poczem przyjechał do Krakowa przez rogatkę Łobzowską, ulicą Karmelicką, Podwale, Straszewskiego, Plac Bernardyński na Wawel. Na dziedzińcu Zamku ustawiła się kompania honorowa 20 p. p. z orkiestrą i sztandarem pułkowym. P. Prezydent odebrał raport od dowódcy kompanji, poczem wraz ze swem otoczeniem udał się do komnat pałacu.

Ze strony władz obecni byli: wojewoda Darowski, wicewojewoda dr. Duch, prezydent Rolle, gen. Wróblewski, gen. Smorawiński, pułk. Bolesławicz, mjr. Dziadosz, starosta grodzki Styczeń, komendant wojewódzki policji Pilch i inni.

Wieczorem P. Prezydent udał się do Teatru im. J. Słowackiego, gdzie był obecny na przedstawieniu „Ewy bez zasłon", U wejścia do westibulu powitał dostojnego gościa Prezydent miasta senator Rolle i dyr. Teatru Nowakowski. W chwili pojawienia się p. Prezydenta w loży rządowej publiczność powstała z miejsc i zgotowała P. Prezydentowi burzliwą owację.

W czasie pobytu P. Prezydenta na terenie województwa krakowskiego ludność okoliczna gorąco manifestowała swe uczucia dla Najwyższego Zwierzchnika Państwa.

Dziś wyjeżdża p. Prezydent do Zakopanego.

Organizowanie obchodu 10-lecia niepodległości w Krakowie

W sali konferencyjnej Magistratu odbyło się wczoraj na zaproszenie wojewody, posiedzenie obywatelskie z udziałem przedstawicieli wszystkich władz państw. i wojska — poświęcone sprawie obchodu 10-lecia niepodległości państwa. Przewodniczył wicewoj. Duch. Prezydent Rolle przedłożył projekt Komitetu, w myśl którego w dzień obchodu odbędą się nabożeństwa, poranki w szkołach, dalej przewidziana jest iluminacja miasta, capstrzyki, dekoracja miasta flagami, przedstawienie w teatrze „Krakowiaków i Górali" itd Nad projektami p. Rolle go rozwinęła się dyskusja.

Po przedyskutowaniu programu uroczystości powołano Komitet honorowy oraz Komitet wykonawczy, któremu przewodniczy prezydent miasta Rolle.

Przed wyborami zarządu gminy żydowskiej we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 23. 10. (Teit) Dziś zgodnie z obowiązującym terminem wniesione zostały na ręce komisji wyborczej do wyboru zarządu gminy żydowskiej cztery listy kandydatów. Są to: 1) Lista narodowo-żydowska, na której figurują nazwiska sen. dra Schreibera, dra Dogilewskiego, dra Ign. Reissa, (sjon.), R. Marguliesa (Mizrachi) i dra Adolfa Schorra (nar. Żyd).

Lista bloku gospodarczego prof. Allerhand, Wiktor Chajes (przywódca asymilacji lwowskiej) Glasermann i Ohrenstein. Ponadto wniesione zostały dwie listy ortodoksyjne, jedna z p. Leonme Wahlem na czele, druga (Agudy) z M. Hirschsprungiem na czele.

Obie list yortodoksyjne zostaną przy wyborach zblokowane z listą bloku gospodarczego. Przypuszczalny podział mandatów przedstawiać się będzie, jak następuje: sjoniści 5 mandatów, blok gospodarczy 4 mandaty, ortodoksja 3 mandaty. Wybory odbędą się najprawdopodobniej w najbliższą niedzielę.

Zerwanie rokowań polsko-niemieckich w oświetleniu prawicowej agencji niemieckiej

Warszawa. 23. 10. Agencja „Tel. Union", powołując się na informacje ze strony miarodajnej, zaprzecza kategorycznie wiadomościom, podawanym przez niedzielną prasę warszawską, jakoby min. Hermes miał ustąpić w najbliższym czasie ze stanowiska przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską. Agencja podkreśla, że min. Hermes do tej pory nie wyraził osobiście takiego życzenia i że na ostatniem posiedzeniu gabinetu Rzeszy sprawa ta nie była zupełnie roztrząsana.

„Telegr. Union" występuje z ostremi atakami skierowanemi przeciwko prasie polskiej, zarzucając jej że strona polska przez szerzenie tego rodzaju wiadomości zmierza do przesunięcia od powiedzialności za niepowodzenie rokowań handlowych na kwestje natury personalnej. W rzeczywistości, oświadcza Agencja, motywami niepowodzenie rokowań są sprawy natury politycznej, leżące zupełnie poza obrębem polsko-niemieckich stosunków gospodarczych.

Demonstracje studentów w Budapeszcie nie ustają!

Burzliwe sceny w parlamencie węgierskim.

Budapeszt. 23. 10. Wczoraj wieczorem odbyły się na kilku ulicach demonstracje studentów, którzy wpadli na „dowcipny" sposób ubezwładnienia policji. Demonstranci ilekroć zobaczą zbliżające się patrole policyjne poczynają śpiewać hymn patrjotyczny, którego policja musi salutując wysłuchać, poczem pochód przechodzi. W parlamencie przyszło w dniu dzisiejszym z powodu demonstracyj studentów do ostrych scen. Posłowie socjalistyczni ostro atakowali ministra światy, który w odpowiedzi oświadczył, że nic niema przeciwko temu, aby policja wkroczyła na uniwersytet, skoro zajdzie tego potrzeba. Z Debreczyna donoszą, że na skutek demonstracyj zostały tam zawieszone wykłady na uniwersytecie.

Krwawa walka policji z bandytami na ulicach Kolonji

Trzech policjantów zabitych, kilku rannych.

Berlin. 23. 10 PAT-Radio. Miasto Kolonia było w poniedziałek wieczorem i w nocy z poniedziałku na wtorek widownią sensacyjnej walki ulicznej między kilkuset policjantami i dwoma bandytami.

Na jednej z bocznych ulic zauważyli policjanci dwóch niebezpiecznych bandytów. Czując zbliżające się niebezpieczeństwo, bandyci rzucili się do ucieczki, ostrzeliwując się gorąco, przyczem strzały padały zarówno w stronę ścigających policjantów, jakoteż i w stronę przechodniów ulicznych. Po pościgu przez najruchliwsze ulice miasta, który obfitował w szereg momentów dramatycznych, bandyci ukryli się w ogrodzie pobliskim. Sprowadzono posiłki policyjne, które w sile 250 ludzi, przystąpiły do regularnego oblężenia ogrodu. W czasie wymiany strzałów 7 policjantów padło rannych i 1 zabity. Zabity został również 1 z bandytów.

Drugi natomiast bandyta schronił się do niewielkiego ogrodu prywatnego, skąd rozpoczął morderczy ogień rewolwerowy w stronę policji, stojącej w świetle latarń ulicznych.

Rozpoczęło się nowe regularne oblężenie, w którem wzięło udział 400 policjantów.

Przez całą noc willa z ogrodem była otoczona. Gdy tylko się rozwidniło, policja przystąpiła do ataku. Na terenie jednak otoczonym przez policję, nie znaleziono śladu bandyty. Zdołał on ulotnić się pod osłoną ciemności.

Wedle ostatnich wiadomości w czasie walki zabitych zostało 3 policjantów. 2 przechodniów oraz 5 policjantów odniosło ciężkie rany.

Sędziom nie wolno należeć do organizacyj politycznych

Warszawa, 23 10 (AW) Minister sprawiedliwości p. Meysztowicz rozesłał okólnik wyjaśniający, że w myśl normy ustawy o ustroju sądownictwa, sędziowie nie mogą należeć do żadnych stronnictw politycznych oraz brać udziału w życiu politycznym.

Półtora roku więzienia za sfingowane bankructwo

Bydgoszcz. 23. 10. Przed Sądem Okręgowym odpowiadali onegdaj Teodor i Leon Mayerowie, właściciele wielkiego składu mebli w Bydgoszczy, oskarżeni o fałszywe bankructwo. Mayerowie uchodzący za poważnych kupców, bez trudności otrzymywali kredyt wekslowy Nadużyli oni zaufania, gdyż potajemnie wyprzedali wszystkie znajdujące się na składzie meble i ogłosili niewypłacalność, narażając tym sposobem swych wierzycieli na poważne straty materjalne. Przeprowadzona rewizja kasy wykazała, iż książeczki handlowe prowadzone były fałszywie. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy, skazał obydwóch oskarżonych po 18 miesięcy więzienia, darowując im z powyższej kary po 6 miesięcy na mocy amnestji.

Napad rabunkowy przed kasynem w Sopotach

Sopoty, 23 10 (AW) Ubiegłej nocy do wychodzących z kasyna w Sopotach dwóch pań przystąpił niewyśledzony dotychczas sprawca i starszej z nich wyrwał z rąk torebkę. Na krzyk napadniętych nadbiegł policjant pełniący służbę w Kasynie i dwaj wartownicy. Pomimo natychmiastowego pościgu — podczas którego policjant oddał dwa strzały — nie udało się opryszka schwytać. Zbiegł w ciemnościach, unosząc zrabowaną torebkę zawierającą 1500 guldenów.

Nieznana epidemja w Rosji

Moskwa 23 10 (AW) W ciągu ostatnich kilku dni zaznaczył się tu szereg wypadków nieznanej dotychczas choroby. Twarz, ręce i nogi chorego puchną, chory ma krwawe wymioty, zaś gorączka dochodzi do 40 stopni. Jak dotychczas wypadków śmierci nie było.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 23. 10. 1928. Akcje chwiejne. Dolar utrzymany.

Akcje bankowe: Bank Polski 174.

Akcje handlowe: Tohan 16.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 153, Chybie 73.50, Piasecki 12.

Ruch na dzisiejszem zebraniu giełdowem ograniczył się kilku papierów przy tendencji chwiejnej Po dość znacznem wzmocnieniu się kursu Zieleniewskiego, nastąpiło w dniu dzisiejszym pewne załamanie, przyczem różnica wynosiła 8 zł na sztuce w stosunku do dnia wczorajszego, przy małej chęci zawierania transakcyj tymże papierem i znaczniejszej podaży. Faworytem był Tohan, który w dalszym ciągu zyskując znacznie na kursie objawił silną chęć kupna przy braku dostatecznej ilości towaru, pod koniec zebrania płacono 17 zł. Reszta papierów notowanych bez zmiany Obroty na ogół małe.

Na pogiełdziu w małych ilościach robiono Gazami wschodnimi po kursie 26.75 i Dolarówką 100 Tendencja utrzymana

Waluty i dewizy oficjalnie w zaniedbaniu

W prywatnych obrotach na rynku walutowym sytuacja bez zmiany. Usposobienie spokojne. Obroty niewielkie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol 8.88—8.88 i pół, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 23 10 PAT. Akcje: Bank Handlowy 120, Polski 174, Sp. Zarob. 80, Siła i Światło 112 i pół, 113 i pół, Cukier 52 i pół, Syndykat Rolniczy 10, Węgiel 100, Lilpop 32 i trzy czwarte. Modrzejów 32 i pół, Ostrowiec ser. Ib 111 i trzy czwarte. Starachowice 31 i jedna czwarta, Zawiercie 20 i pół, Borkowscy 16.

5-proc. dolarową 97, 98, 5-proc konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 61, 10 proc. kolejowa 103, iLsty Zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 4-proc. inwestyc. 120.

Waluty: Dolar 8.89, 8.91, 8.87,

Dewizy: Londyn 43.24 i jedna czwarta, 43.35, 43.135, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.835, 34.92, 34,75, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.55, 171.98, 171.12. Sztokholm 238.28, 238.88, 237.68, Wiedeń 125.11, 125.27, 124.95. Włochy 46.72, 46.84, 46.60, Marka niemiecka nieoficjalna 212.38

Giełda wiedeńska

Wiedeń. 23. 10. Waluty i dewizy. Amsterdam 284.6, Berlin 169,16, Budapeszt 123,76, Bukareszt 4,28 i trzy czwarte, Kopenhaga 189,25, Londyn 34.44 i trzy ósme, Nowy Jork 709,95, Paryż 27,71, Praga 21,03 i trzy ósme, Sztokholm 189,7, Warszawa 79,6—79,88, Zurych 136,60, amerykańskie 706,75, niemieckie 168,90, włoskie 37.08, jugosłowiańskie 12.41 i pół, polskie 79.62—80.02, szwajcarskie 136,25, czeskie 21 i jedna czwarta, węgierskie 123,84,

* * *

Papiery wartościowe: renta majowa 0.735, renta lutowa 0.73, Bankverein 25.90, Bodenkredit 110 i trzy czwarte, Kreditanstalt 59,00, Kompas 0.78, Merkury 22,35, Ziwnostenska 122, i trzy czwarte, Północna 1123,00, Austr. Kol. Państw 26,10, Południowa 13.70, Goleszów 402,00 Cement 150,00, Browary 185, Alpiny 43,15, Krupp 10,50, Rima 126,00, Skoda 287.50, Siersza 18.80, Zieleniewski 127 i jedna czwarta.

Giełda zurychska

Zurych, 23. 10 PAT. Paryż 20.29 i jedna czwarta, Londyn 25.20 i jedna ósma, Nowy Jork 5.19.70, Belgja 72.23, Włochy 27.21 i pół, Hiszpanja 83.85, Holandja 208.30, Berlin 123.77 i pół, Wiedeń 73.02 i pół, Sztokholm 138.85, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.55, Sofja 3 i trzy czwarte, Praga 15.40, Warszawa 58 i jedna czwarta, Budapeszt 90.58, Białogród 9.13, Ateny 6.73, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.10 i pół, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 218.10.

„PAŁAC HYGJENY" W WILNIE. W Wilnie odbyło się posiedzenie komitetu budowy „Pałacu hygjeny", na którem rozpatrzono projekt budowy, sporządzony przez arch. inż. Miecznikowskiego. Projekt został zaakceptowany, a wykonanie projektu i kierownictwo robót powierzone zostało arch. Miecznikowskiemu. „Pałac" stanie nad Wilją w pobliżu elektrowni miejskiej. Roboty wykonywane będą częściowo w miarę posiadanych funduszów.

Masowa ucieczka Macedończyków

przed terorem Michajłowa

Wiedeń. 23 10 PAT. Dzienniki donoszą z Belgradu: „Wreme" podaje z Sofji wiadomość, że coraz więcej przybywa do stolicy Bułgarji uchodźców z Macedonji bułgarskiej szczególnie z okolicy Petric. Większość z nich musiała uciekać pieszo i przybyła w pożałowania godnym stanie do Sofji. Podczas gdy w Petric panuje spokój, po wsiach okolicznych są członkowie organizacji Michajłowa panami życia i śmierci. Zwolennicy Michajłowa urządzili po wsiach sądy doraźne i wymierzają ludności kary śmierci, kary więzienia oraz kary chłosty.

Z garnizonu stacjonowanego w Petric przeniesiono wszystkich oficerów i podoficerów podejrzanych o sprzyjanie zwolennikom Protogerowa.

Krwawy teror powstańców w Nikaragui

Waszyngton. 23. 10. PAT. Według sprawozdania przesłanego do departamentu stanu przez oficera amerykańskiego, który śledzi sprawy wyborów w Nikaragui, wielu mieszkańców Nikaragui zostało zabitych przez powstańców zwolenników gen. Sandino. W ostatnich czasach wpadła w nocy banda powstańców pod wodzą Alta Mirany do miasteczka San Marcos i dopuściła się tam wielu okrucieństw. Wiele osób zostało zmasakrowanych. Ofiarom obcinano palce w celu zdobycia pierścieni, tudzież uszy i nosy. Raport zaznacza, że celem, do którego dąży Alta Mirana, jest sianie postrachu w celu przeszkodzenia mieszkańcom zapisywania się na listy wyborcze w związku z wyborami, które mają się odbyć w listopadzie.

Opublikowanie dokumentów

w sprawie porozumienia angielsko-francuskiego

Londyn. 23. 10. PAT. Wczoraj wieczorem ogłoszono „Białą księgę" która zawiera zbiór ważnych dokumentów, ilustrujących przebieg rokowań aż do wymiany not i korespondencje w sprawie proponowanego kompromisu anglo-francuskiego o zbrojeniach na morzu.

* * *

Paryż. 23. 10. PAT. Prasa stwierdza jednomyślnie, że ogłoszenie „księgi białej" i „księgi niebieskiej" pochodzi bezwzględnie z dobrej woli i lojalności Anglji oraz Francji, które starały się drogą zawarcia z obu stron umowy, ułatwić powszechne rozbrojenie, ponadto zaś zadaje kłam wszystkim tendencyjnym i złośliwym pogłoskom o rzekomem tajnem porozumieniu.

Komisja ekspertów zbada w Berlinie zdolność płatniczą Niemiec

Berlin. 23. 10. PAT. Jak donosi „Social Demokratische Presse Dienst" miarodajne czynniki w Berlinie otrzymać miały informacje, które wskazują, że wielkie mocarstwa godzą się na projekt zwołania konferencji ekspertów finansowych do Berlina Berlin uznany miał być za odpowiednie miejsce dla konferencji, ponieważ umożliwi dokładne badanie na podstawie statystycznych materjałów i bezpośredniej zdolności płatniczej Niemiec.

Gen Averescu u regencji

Bukareszt. 23. 10. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu partji ludowej generał Averescu złożył sprawozdanie o swojej audjencji u regencji. Generał oświadczył że przed zawarciem umowy pożyczkowej i przed przeprowadzeniem stabilizacji waluty nie może być mowy o zmianie rządu.

Dwie katastrofy kolejowe w Rumunji

Bukareszt. 23. 10. PAT. Wczoraj w pobliżu Bukaresztu zderzył się pociąg osobowy z towarowym. Dziesięć osób zostało rannych. Również w pobliżu stacji Tekuki nastąpiło zderzenie się pociągów. Skutkiem tego zderzenia zostało rannych 5 osób.

WESOŁY KĄCIK

SZCZĘŚCIE.

— Widziałem pana, panie Józefie, jak pan wczoraj rano szedł z wędką. Miał pan szczęście?

— Wielkie, dwa razy był u mnie w międzyczasie egzekutor podatkowy.

OSTATNIE WYJŚCIE

— Czy pan zamierza rzeczywiście ożenić się ze swą gospodynią?

— Tak jest, inaczej się jej nie pozbędę.

— Jak się pan z nią ożeni, to przecie dopiero nie!

— O tak! Wtedy będę się mógł z nią rozwieść!

ON MA WSZYSTKO.

— No, co pan mówi do tego, jaki ten Mayer jest zaopatrzony.

— A w co się tak zaopatrzył?

— We wszystko, co człowiek potrzebuje: ma nasło na głowie, smalec w głosie, tłuszcz na sercu, kaszę w nerce i sześć procent cukru.

Nowoczesne dziesięcioro przykazań

Autorką ich zest Estera Ralston, nowa gwiazda Paramountu.

Na samym wstępie zastrzegam się, że nie mam na myśli biblijnych Dzisięciorga Przykazań. Są one kwintesencją podstawowej moralności i żadnym zmianom nie podlegają i podlegać nie mogą.

Natomiast do swego prywatnego użytku takie przykazania można sobie wymyśleć, aby człowiekowi było łatwiej i lepiej... żyć:

1. Nie będziesz się złościć, bo złość piękności szkodzi.
2. Nie wychodź „z formy", pamiętaj o zgrabnej, elastycznej figurze.
3. Nie pal zbyt wiele, by ci nie pożółkły zęby i palce.
4. Nie pudruj nosa i nie karminuj warg w obecności osób obcych, aby ludzie myśleli, że cię sama natura stworzyła piękną.
5. Kładź się spać o właściwej porze i wstawaj wcześnie, a będziesz zdrowa, szczęśliwa i bogata.
6. Nie rób z tańca akrobatyki.
7. Nie nadużywaj przyjemności.
8. Czcij Ojca twego i Matkę, ale bądź ostrożna z tymi, którzy cię zapewniają o „ojcowskiej" miłości.

To są przykazania dla młodych dziewcząt. Dla ludzi dorosłych, w szczególności żonatych mężczyzn, ułożono nieco odmienne przykazania:

1. Bądź zawsze łagodny i troskliwy dla swej żony, a nie padnie pod twoim adresem żaden wyrzut.
2. Pamiętaj o tem, że człowiek nie jest aniołem i ani ty, ani ona nie jesteście doskonałością.
3. Nie stracisz zaufania żony, jeśli nie będziesz miał przed nią żadnych tajemnic.
4. Jeśli nie masz racji, to zatrzyj złe wrażenie zdwojoną tkliwością i ustępliwością.
5. Staraj się wybaczać chwilowe zachcianki żony lub męża. Każdy z ludzi ma swoje odrębne usposobienia i właściwości, które należy szanować.
6. Dodawaj mężowi otuchy do pracy i bądź mu podporą w życiu.
7. Siódmego przykazania nigdy nie zapominaj. Cudzołóstwo prowadzi do katastrofy.
8. Nie żyj nad stan. Nie staraj się nigdy i nikogo prześcignąć w wydatkach.
9. Teścia i teściową traktuj z najwyższym szacunkiem, a będziesz miał święte życie.
10. Nie bądź nigdy autokratyczny. Tyranja jest końcem miłości w małżeństwie.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 30 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy

RUTYNOWANY, samodzielny buchalter bilansista, korespondent polsko-niemiecki, z długoletnią praktyką, obeznany ze wszystkiemi pracami biurowemi, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Pracowity“. 1129 g

MŁODY człowiek, lat 30, z zawodu zecer, posiadający długoletnią praktykę w przemyśle kupieckim, doświadczony i zaufany, powrócił z Niemiec i poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Branża obojętna. Zgłoszenia pod „Przyszłość“ do Adm. „N. Dziennika“. bp.

LEKCJI francuskiego i niemieckiego udziela nauczycielka gimnazjalna; konwersacja, gramatyka, literatura, korespondencja handlowa. Również lekcje zbiorowe. Zgłoszenia. Kraków, Zielona 11, II. piętro, ganek. 3130 x

EKSPEDJENTKĘ zdolną przyjmie Dom Szwajcarskich Haftów, Grodzka 14. 3128 er

POSZUKUJĘ SIĘ pokoju z kuchnią za odstępnem. Wiadomość: Gletzer, Grodzka 36. 1126 g

UWAGA! Od 50 lat istniejąca koncesjonowana, dobrze prosperująca, nowo odrestaurowana, z komfortem urządzona Restauracja rytualna w centrum miasta w Bielsku do wydzierżawienia. Zgłoszenia: Hotel „Imperial“, Bielsko. 1127 g

DUŻY i dobrze od 50 lat zaprowadzony sklep towarów galanteryjnych, bławatnych, konfekcyjnych obuwia, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach, w większem mieście powiatowem. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Spółka niewykluczona“. 1128 g

PRZYJMĘ na mieszkanie z utrzymaniem panienkę w wieku 15—17 lat: Wahrhaftigowa, Retoryka 17, II. piętro.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają fachowo: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów 1983x

KOGUT Władysław, Palikówka, unieważnia książeczkę wojskową, wydaną przez 8 pułk ułanów, Kraków. 3127 x

RZEPKA Onufry, Niechobrze, unieważnia książeczkę wojskową, wydaną przez 20 pułk piechoty, Kraków. 3127 x

---

„DYWAN“
TKALNIA DYWANÓW i KILIMÓW
KRAKÓW-PODGÓRZE
Św. Kingi 9. (linja tram. 3)
poleca
DYWANY i KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów
Telefon Nr. 1609

Ważne dla Pań w Podgórzu!
Lekcje zbiorowe trykotarstwa ręcznego, tkanin plecionych i serwet franc. Zgłoszenia przyjmuje: pani **A. Taubman, ul. Bocheńska 8, I. p.**

„NARÓD“
NOWY MIESIĘCZNIK
TREŚĆ Nr. 1.

Nasze cele — nasze drogi: Redakcja.
Od Balfoura — do chwili obecnej: Prof. Ch. Weizman.
Inteligencja a naród: Leon Lewite.
Polityka żydowska w Polsce — w ostatnich dziesięcioleciach: I. Grünbaum.
Atomizacja narodu: A. Hartglas.
W walce o sionizm: Elch Lewin.
Dziesięciolecie Zmartwychwstania Polski: Civis.
Czy jest nam potrzebna prasa żydowska w języku polskim?: Zn.
Rocznica Deklaracji Balfourowskiej: M. Kanał.
Szekel: * * *
Tragikomedja czerwonych moszków, czyli Adler, Bauer, Abramowicz et comp. w Brukseli: (Z).
20-lecie konferencji w Czerniowcach: Spektator.
Pamięci „Morji“: (3).
Listy Lwa Tołstoja o kwestji żydowskiej: * * *
Szkic autobiograficzny: Henryk Heine.
Prokurator Judei: Anatol France.
Przysięga — nowela: Osip Dymow.

BEZ MASKI — BEZ PARDONU.

Hopla, żyjemy... — Bajeczki p. Komisarza Łunaczarskiego. — Tryumf i upadek wied. „Hakoah“. — Chuliganizm. — Ilja Erenburg przed Ścianą Płaczu. — Nostra culpa, nostra maxima culpa. Legjon żydowski 1918—1928. — Jubileusz „Hajntu“, Jubileusz „Nowego Dziennika“. „Hacefira“. „Habima“. „Dawar“. — Memento K. K. L. — Bibljografja: Dr. J. Szalman: Żydzi w Bolszewji. — Od Redakcji.

Cena egz. 60 gr. — Abonament roczny 6 zł., półr. 3 zł. 20 gr., kwart. 1 zł. 70 gr. — P. K. O. 18282.
Wyd. „NARÓD“, Warszawa, Skrz. poczt. 500.

Wieczorne kursa gotowania dla Pań oraz **wieczorne kursa kroju i szycia dla Pań** rozpoczną się w najbliższych dniach w Ognisku Pracy, przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro. Wszelkich informacyj udziela się tamże, codziennie od godz. 8—3 przedpoł.

PRZETARGI PUBLICZNE

Przetarg ofertowy na sprzedaż **143.98 m. sześc.** materjałów tartych dębowych z Nadleśnictwa Hrubieszów odbędzie się dnia 30 października 1928 r., o godzinie 12, w lokalu Tow. w Matczu, poczta Hrubieszów. Materjał będzie przetarty po odbyciu się przetargu, według wskazówek nabywcy.

Informacyj udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu oraz Nadleśnictwo Hrubieszów.

•

Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na wykonywanie we Lwowie przewozu poczty samochodami i opróżniania skrzynek pocztowych motocyklami (trycyklami), począwszy od 1 stycznia 1929 r.

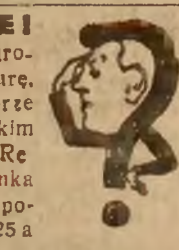
Opieczętowane oferty należy wnosić w terminie do 5 listopada 1928 r. do godz. 12-tej do Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie.

Bliższych informacyj zasięgnąć można w Oddziale 4 (komunikacyjnym) Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie, ul. Zygmuntowska 5, II. piętro, codziennie w godzinach przedpołudniowych.

Powszechnie znane z dobroci, z pasteryzowanej śmietanki
masło deserowe z Rybnej
poleca
WOJCIECH OLSZOWSKI
Kraków, Mały Rynek
UWAGA: Nadeszły świeże śledzie pocztowe angielskie Matjes, Pavnigs bay. 2775x

---

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz, kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“, skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 3125 a



Oszczędność czasu i pieniędzy.

Każdy posiadający elektryczne oświetlenie w domu, może sam stosować elektryczne masaże oraz naświetlania zapomocą elektrycznego aparatu „MEDIOLUX“, wytwarzającego ultra-fioletowe promienie i zarazem ozon. Masaże i naświetlania stosowane są w najrozmaitszych dolegliwościach, jak: artretyzm, reumatyzm, bóle neuralgiczne, ischias, wypadanie włosów, pielęgnowanie cery, usuwanie zmarszczek i t. p. Sposób użycia bardzo łatwy. Cena przystępna. Żądajcie bezpłatnych prospektów D/H Labor, Bydgoszcz, Skrzynka pocztowa 61. 2235

ZAMÓWIENIA NA WSZELKIEGO RODZAJU
KALENDARZE NA ROK 1929
w kilkunastu gatunkach: reklamowe, tygodniowe, kieszonkowe, ścienne i terminowe przyjmuje
NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA
SPÓŁKA Z OGR. ODP.
W KRAKOWIE, UL. ORZESZKOWEJ L. 7. — TELEFON 279
wykonuje również wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności
::-:: druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła. ::-::

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana